Nr. 117. Sobota, 22 Maja 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość przybył dnia 21 b. m. rano z Pesztu do Wiednia.

Jego Ekscelencya p. Namiestnik przeniósł c. k. komisarza powiatowego Władysława Towarnickiego z Gródka do Nadwórnej, a c. k. koncepistę Namiestnictwa Ludzimiła Trzaskowskiego z Nadwórnej do Gródka.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 maja.

Czy pomiędzy ruchami skrajnego socyalizmu w różnych krajach istnieje solidarność świadoma, zeznana, polegająca na porozumieniu, ażeby równocześnie wywoływać natarczywsze objawy ruchu? — na to odpowiedzieć trudno, ale rzeczą jest oczywistą, że dziwnie się zbiegają z sobą te objawy, i że niemniej jaskrawą jest solidarność w tych sprawach. Swiadczy o tem współczesny i bieżący rozwój wypadków we Francyi i w Belgii, w dwóch krajach sąsiednich, w których prądy socyalistyczne przeobrażają się w anarchię i w których przywódcy socyalistyczni posługują się sprawami politycznemi, łatwiejszemi nieraz do zrozumienia dla ciemnych rzesz ludu, niż sprawa reform społecznych, których doniosłości i trudności ogół prawie nie pojmuje. Wszystkie dziś niemal państwa w Europie uznały potrzebę poprawy stosunków klas robotniczych, a parlamenty same uchwalają ustawy, zabezpieczające przyszłość robotników, nigdzie też władze nie występują przeciw życzeniom, objawianym w drodze legalnej. Pomimo tego ruch coraz silniejszy objawia się w Belgii i we Francyi, z tą różnicą, że w tem ostatniem państwie wybitniej i jaskrawiej występuje cel walki do upadłego, ponieważ tam znaleźli się ludzie, którzy pod osłoną nietykalności poselskiej, nadużywają jej nie do celów reformy społecznej, ale wprost dla wprowadzenia zupełnej anarchii.

Oto znowu w dniach ostatnich, gdy rząd belgijski zapowiedział wszechstronne środki ostrożności w Brukseli z powodu zwoływanego na Zielone Swiątki zgromadzenia socyalistycznego, przywódcy socyalizmu skrajnego przekonawszy się, że mimo agitacyi udział w manifestacyi mógłby być niedostateczny, wysłali na prowincyę agitatorów z innem hasłem. Głosić oni mają, że idzie o uzyskanie prawa głosowania powszechnego, że zdobędzie się to prawo niezawodnie, byle tylko manifestacya wypadła jak naj tłumniej. Wiadomo, że i w samej rzeczy i w konsekwencyi jej tkwi kłamstwo, bo najpierw, ani parlament z powodu sprzeczności zapatrywań, ani rząd z tych samych przyczyn, nie myślą obecnie występywać z inicyatywą w sprawie reformy wyborczej. Powtóre, co do konsekwencyi względnej nawet, wiadomo, że nigdzie i tam, gdzie głosowanie powszechne weszło od dawna w życie, nie zdołano przy jego pomocy rozwiązać lub zbliżyć przynajmniej do rozwiązania spraw socyalnych i przesileń ekonomicznych lub przemysłowych. Istotnym więc celem przywódców w Belgii było tylko pozyskanie jak najliczniejszego udziału tymczasem, a głównem zadaniem propaganda teoryj anarchistycznych. Pouczyły o tem ich programy, które nie reformują, ale zalecają wprost obalenie wszystkiego, słowem, anarchię.

Równocześnie niemal co do dnia i godziny, objawił się podobny spotęgowany ruch we Francyi, a przywódcy jego daleko jeszcze jaskrawiej i otwarciej głoszą, co uważają za cel główny i w czem widzą jedyne środki do jego osiągnięcia. W Belgii głoszą przywódcy, że nie chcą walki tylko legalnej, we Francyi mówią otwarcie, że zmowy robotników są jedynie szkołą, w której się kształcą żywioły do walki zaciętej z kapitałem. W tygodniu ubiegłym zapatrywania te wygłaszali deputowani Camelinat, Boyer, Clovis Hugues i inni, którzy w Marsylii i innych miejscowościach zwoływali zgromadzenia i urządzali odczyty na rzecz podtrzymania zmowy w Decazeville. Deputowany Hugues oświadczył, że poczytuje tę zmowę za początek walki przeciw monopolom, a następnie zapowiadał republikę uniwersalną, która ma zakwitnąć na gruzach dawnego porządku. Gdy z drugiej strony towarzystwa kopalń odrzucają pośrednictwo, a lud jest ciągle podburzany, nic dziwnego, że zaburzenia zamiast milknąć, wzrastają. Rząd ma obecnie dosyć dowodów, że panom tym bynajmniej nie idzie o reformy, ale o wywołanie anarchii, nie brakło też głosów ostrzegających w pismach umiarkowanych, wszystko to jednak jest bezskutecznem wobec faktu, że też same radykalne żywioły wynajdują ciągle inne przedmioty, żeby odwracać i zajmować uwagę władz. Obecnie podnieśli na nowo sprawę wydaleń książąt, a tymczasem to, co występowało i występuje pod płaszczykiem socyalizmu, zmierza w prostym kierunku do anarchii, równocześnie zaś tych prądów w krajach sąsiednich dodaje inicyatorom otuchy.

Rada państwa.

(LXVII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 20 maja. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 15.

Pos. Czartoryski bierze urlop na tydzień.

Sprawujący Minsterstwo handlu szef sekcyi bar. Pusswald zabiera głos do odczytania odpowiedzi na interpelacyę Plenera z dnia 14 b. m. o zerwaniu rokowań z Rumunią w sprawie odnowienia traktatu handlowego: Zaproszenie do rządu rumuńskiego w sprawie rozpoczęcia rokowań wyszło w połowie stycznia r. b. Zamiarem naszym było, żeby rokowania toczyły się w Wiedniu. Rząd rumuński od siebie także kilkakrotnie wynurzał życzenie co do porozumienia się z nami, ale dopiero w nocie z dnia 20 marca jasno wypowiedział, że gotów przystąpić do rokowań, a to w Bukareszcie, bo — jak mówił — dla małej liczby sił należycie wykształconych muszą w kwestyach ważnych toczyć się narady z samymi ministrami. O miejscu rokowań umówiliśmy się, że mają rozpocząć się w Wiedniu dla wstępnego omówienia zasad traktatu, a potem w dalszym ciągu toczyć się mają w Bukareszcie.

Dnia 20 kwietnia odbyły się w Wiedniu narady wstępne między królewsko-rumuńskim ministrem spraw zagranicznych i drugim delegatem rumuńskim a delegatami austro-węgierskimi. Oznajmiliśmy, że życzymy sobie następnych traktatów: o han-

---

LISTY Z WIEDNIA
krakowskiego korespondenta.

XX.

Nareszcie w drugiej połowie maja rozpoczęła się wiosna a to dotkliwe opóźnienie dało powód jednemu z tutejszych mężów stanu do zauważenia wobec naszych nafciarzy, którzy utyskiwali, że ustawa jest dobrą lecz wykonanie pozostawia do życzenia — iż i przyroda jest także piękną a przecież wykonanie w bieżącym maju jak najbardziej jest opłakanem.

Przyroda złe naprawia obecnie, co z tem większą przychodzi jej łatwością, że rozporządza jednolitą władzą, nieograniczoną dualistycznemi ustawami, i że nie potrzebuje z nikim zawierać ugody, aby dobrodziejstwami swojemi uszczęśliwiać.

W tym roku jednak względniejszą okazała się ona dla Wiednia niż Pesztu, bo podczas gdy skąpiła promieni słonecznych peszteńskim wyścigom a nie szczędziła im deszczu, błota a nawet śniegu, tutejsze, rozpoczęły się wczoraj wśród świetnej pogody, otoczone wszystkiemi powabami wiosny, tem cenniejszemi, że tak długo na siebie czekać kazały; przynajmniej więc w dziedzinie sportu, dualizm obrócił się tym razem na korzyść Wiednia — dzięki przyrodzie — bo mało kto udał się ztąd na wyścigi do Peszta a od wczoraj roi się tu już od Węgrów.

Główne zajęcie budzi oczywiście trzeci dzień hippicznych zapasów, przyszła nie- [illegible] to dzień austryackiego *Derby*, [illegible] nad uroczystościami i [illegible] wszystkich austro- [illegible] gi z Pesztu [illegible] dzone zosta- [illegible] przyroda wytrwa [illegible] ęciach, udział publiczności będzie bardzo liczny. Wczoraj zaś, pomimo wspaniale przyświecającego słońca, tłumów nie było, a i płeć piękna, w małym acz wyborowym ukazała się zastępie; któremu kolejno asystował Najd. Arcyks. Ludwik Wiktor i Minister spraw wewnętrznych hr. Kalnoky.

Naznaczenie aż ośmiu dni dla wiosennych wyścigów sprawia, że pierwsze i ostatnie mniej są ożywione.

Równolegle z wyścigami, postępuje tak nazwany wiosenny karnawał tutejszy, którego kulminacyjnym punktem będzie w tym roku uroczystość, urządzona w Praterze przez ks. Metternich, a o której coraz większe opowiadają sobie tutaj cuda. Przedłuży ona sezon wiedeński, gdyż zwykle obumiera on po dniu *Derby*.

Bardzo ożywiony wieczór tańcujący u pani Weczera, której młodziutka córka jest obecnie jedną z tutejszych piękności, rozpoczął w tym roku wiosenny karnawał. Po nim nastę[illegible] pikniki, zabawy wielce cenione przez t[illegible]sza młodzież obu płci, a które odbywają się albo w hotelu *Zum Goldenen Lamm*, albo w Praterze u Sachera. Pomimo iż bal w hotelu jest zwyczajem przeważnie amerykańskim, wiedeńskie pikniki zachowały swoje odrębne znamiona, tak iż śladu zamerykanizowania się obyczajów dopatrzeć się w nich nie można.

Na zakończenie sezonu, układa się wielki bal składkowy, niby król wszystkich pikników.

Podczas gdy właściwy Wiedeń jeszcze się bawi, ale już przeważnie w hotelach lub na świeżem powietrzu, polskie domy tutejsze zamykają się a poniedziałkowy wieczór u ks. Jerzów Czartoryskich był ostatnim w *Weinhausie* i ostatniem towarzyskiem zebraniem tutejszego świata polskiego na teraz.

Końcową sezonu uroczystością polsko-wiedeńską będzie wystawa szkiców na rzecz m. Stryja w *Künstlerhaus*, której otwarcie stanowczo oznaczone na dzień 23 b. m.; trwać ona będzie przez trzy dni, a 26 i 27 lub 28 nastąpi sprzedaż przez licytacyę, której przewodniczyć będzie „Komitet Dam". Bufet urządzony w przyległej sali, zwiększy niewątpliwie pokaźną sumą ogólny dochód. Ożywią się przez te dnie podwoje *Künstlerhaus*'u, które od chwili zamknięcia rocznej wystawy, ogołocone ze znaczniejszych dzieł sztuki, nie zbyt wielkie budzą zajęcie. Miejsce honorowe w małym saloniku zajmuje obecnie portret Najj. Pana, pędzla florenckiego malarza Genellego; wykonany w sposób tak nadzwyczajnie realistyczny, że nie podziw, ale nie małe wywołać musi zdziwienie. Postać zdaje się wyskakiwać z ram, gotowa przemówić, podobieństwo jest więcej niż uderzające, jest niemal dokładniejsze niż fotograficzne, a przecież całość sprawia wrażenie ujemne, bo w tej wierności, jaką zdaje się celować malarz, brak wdzięku, bo jest to technika ogołocona z artyzmu; rodzaj realizmu niesympatycznego, który zapoznaje zupełnie moralną stronę osoby a z nadludzkiem wysileniem przedstawia niewolniczo fizyczną. Mundur a zwłaszcza płaszcz wojskowy jakby świeżo z pod igły wyszły, świadczą, że postać Monarchy wykonaną została nie podług miary Fidiasza ale krawca. Opowiadają tutaj w kołach arystokratycznych, że malarz zawdzięcza zaszczyt wymalowania portretu Najj. Pana nie tyle swojemu dziwacznemu zaiste talentowi, jak raczej pięknej florenckiej włoszczyznie. Wiadomem bowiem jest, iż Monarcha który doskonale mówi po włosku, szczególne ma w tym języku upodobanie. P. Genelli przedstawiony Monarsze w *Künstlerhausie*, przemówił po włosku, oświadczając, iż marzeniem jego jest wykonać portret władcy Austryi a Najj. Pan z znaną dobrocią i łaskawością, zaniesionej w ulubionej mu mowie prożbie, obiecał zadość uczynić. Ale dokonany portret, raczej amerykańskich pojęć o sztuce nosi na sobie znamiona, niż pięknej włoskiej tradycyi.

Wchodząc do *Künstlerhausu* w pobocznej dolnej sali na prawo, widzisz rzeźbę na którą obojętnie patrzeć się nie można. Przedstawia ona w sposób nie zwykły, także z realizmem posuniętym do ostatnich granic, zdjęcia Chrystusa Pana z krzyża. Krzyż jest z drzewa i wszystke akcesorya odpowiednio do tego ściśle wykonane. Rzecz przecież zwłaszcza w pierwszej chwili, sprawia do pewnego stopnia głębsze wrażenie, i odczuwa się boleść, na widok tej ofiary nad ofiarami, tej dopiero co zaszłej męczeńskiej, najszczytniejszej śmierci! Niektórzy wrażenie to niezaprzeczone przypisują przeważnie umiejętnemu oświetleniu. Jest jednak w kompozycyi siła, jest tragiczność i groza chwili. Chrystus, jeżeli się nie mylę, traktowany jest nieco z tym samym zamiarem, co w obrazie Munkaczego a przecież zamiar ten niknie w całości kompozycyi, której artysta rad nierad, porwany przedmiotem, nadać musiał nadludzkie znamiona. Murzyn podtrzymujący ciało Zbawiciela, jest może najpiękniejszą postacią; w wyrazie jego twarzy jest jakoby bezwiedne przeczucie, że przez tę wielką ofiarę dopiero co dokonaną i on kiedyś uzyska sprawiedliwość i w poczet ludzkich istot zaliczonym zostanie. Wspaniałym jest legionista, który zdjął hełm i zbroję i podtrzymuje z tyłu krzyż; z wielką brawurą i siłą wykonany jest oprawca żydowski, który z wysileniem trzyma za pomocą postronka nachylający się ku ziemi krzyż z ciałem Zbawiciela. Niestety, klęcząca w najwyższej rozpaczy u stóp krzyża Matka Boska, jest zupełnie chybioną, teatralną postacią. Znawcy zarzucają również, że są małe anatomiczne błędy w Chrystusie, którego rysy twarzy są pierwszorzędnej piękności. Zalecam jednak wszystkim miłośnikom sztuki, aby do tej pobocznej na prawo w *Künstlerhaus* sali wstąpili, bo niezawodnie rzecz nie tylko jako do szpiku kości przejmująca ale także jako do pewnych wyższych stron natury ludzkiej i artystycznego

dłu i cłach, o żegludze, konwencyi o drogach żelaznych, traktatu o wzajemnej pomocy prawniczej, o osiedlaniu się, tudzież konwencyi konsularnej. Przy omawianiu głównych zasad traktatu handlowego królewsko-rumuński minister spraw zagranicznych nie nie wspomniał, iżby zamiarem Rumunii było wykluczyć wyroby przemysłu austro-węgierskiego z pod najkorzystniejszych warunków dowozu, jakich zażywają w Rumunii inne państwa. Co do innych traktatów powiedział p. Ferekyde, że przedewszystkiem musi poznać treść projektów naszych, a na teraz lepiej będzie ograniczyć się na samych tylko kwestyach hanplowych. Doręczono mu wówczas projekt nowego traktatu handlowego wraz z projektem konwencyonalnej taryfy celnej.

Na oświadczenie nasze, które z punktów projektu uważamy za zasadniczo ważne, p. Ferekyde nie odpowiedział nic stanowczego. Mimo to nie wahaliśmy się oświadczyć, że w razie stosownych ustępstw wzajemnych gotowiśmy przyznać królestwu Rumunii zupełnie wolny od cła dowoz niektórych rodzajów zboża, niektórych zaś po cle niższem niż z innych państw, jako też za zawarciem konwencyi weterynaryjnej dopuścić królewsko-rumuńskie bydło, świnie i owce. Oświadczenie to, kilkakrotnie powtórzone, i wysłanie znawców w weterynaryi do Bukaresztu dowodzi najwyraźniej, że zarzut czyniony Rządowi austro-węgierskiemu, jakoby przesadne tendencye jego co do ochrony rolnictwa były winne zerwaniu rokowań, jest niesłuszny.

Na zapytanie nasze, czy królestwo Rumunia chciałoby porówno z nami uniknąć przerwy w stosunku traktatowym i umówić się o prowizoryczny *modus vivendi*, odpowiedziano nam, że królewsko-rumuński rząd mógłby zdać oświadczenie o *modus vivendi* wtedy dopiero, gdyby rokowania w Bukareszcie doszły do tego stadyum, iż możnaby przewidzieć, że nowy traktat przyjdzie do skutku.

Dnia 1 maja podjęto rokowania w Bukareszcie. W rokowaniach tych nietylko na nowo odmówiono traktatowego uregulowania wszelkich kwestyj nie odnoszących się ściśle do towarów, lecz wystąpiono także przeciw naszemu projektowi traktatu handlowego z żądaniami, które w wielu punktach kardynalnych różnią się nietylko od naszych propozycyj, lecz i od zasad konwencyi teraźniejszej. Odrzucono największą część żądań naszych, mających zapobiedz skargom naszego stanu handlowego, lub choćby tylko utrzymać *status quo*, co więcej, Rumunia odmówiła nam współużywania najkorzystniejszych warunków dowozu, jakich (co do ceł) zażywają aż do roku 1891 Niemcy, Anglia, Włochy i Belgia, żądając, abyśmy zrzekli się tych warunków co do towarów, na których dowozie do Rumunii państwom tym nie wiele zależy, a których dowóz z Austro-Węgier mógłby przeszkodzić rozwojowi przemysłu rumuńskiego. Rozumie się, że na tę zasadę nie mogliśmy się zgodzić, bo zdalibyśmy najważniejsze artykuły wywozu naszego na łaskę rządu rumuńskiego i zniewolilibyśmy przemysł nasz wynieść się do państw innych, zkąd dowóz do Rumunii byłby niżej oclony. Żądaliśmy przynajmniej wymienienia tych artykułów, aby się przekonać, czy *in praxis* nie możnaby poczynić ustępstw; ale i tego nam odmówiono mimo kilkokrotnego żądania.

Za takowe znaczne pogorszenie teraźniejszego stanu rzeczy, żąda Rumunia nietylko zupełnie wolnego od cła dowozu zboża wszelkiego do Monarchii naszej, jakoteż bydła, świń i owiec, nafty i wielu innych artykułów produkcyi rolniczej i ziemnej, lecz nawet jako *conditio sine qua non* kładzie wolny od cła dowóz bydła i zboża nie w formie korzyści dla ruchu pogranicznego, lecz w formie taryfy konwencyonalnej, co znaczy, że musielibyśmy tę samą korzyść przyznać także państwom, z któremi nas wiążą traktaty oparte na zasadzie warunków najkorzystniejszych, i dopuścić wolny od cła dowóz do Austro Węgier nietylko zboża, bydła, mięsa i t. d. z krajów tychże, a nawet zboża wschodnio-indyjskiego, lecz i z Ameryki północnej i z Rossyi, wysyłającej towary swe do Tryestu i Rjeki, bo ustawa z r. 1868 poręcza najkorzystniejsze warunki dowozowi wszystkiego, co przychodzi do wolnych portów.

Nie potrzeba pewnie dowodzić, że to byłoby obaleniem zasad związku handlowo-celnego między Austryą a Węgrami, polegającego na solidarności rolniczych i przemysłowych interesów obu części Monarchii. Rządy obydwa są wprawdzie gotowe odstąpić od zasad ugody swojej na rzecz samej tylko Rumunii; ale nie można ich zupełnie odstępować, gdy państwo sąsiednie nie chce zadowolić się samą istotą ustępstwa, lecz żąda, prawdopodobnie z parlamentarnych względów, formy, która dla nas miałaby bardzo doniosłe skutki ujemne, a dla Rumunii samej także byłaby niekorzystna, bo musiałaby ustępstwo uczynione dla niej dzielić z innemi państwami. Przedstawiliśmy to też rządowi rumuńskiemu; mimo to upierał się przy swojem. Nie pozostawało nam tedy nic innego, jak tylko odwołać naszych wysłanników.

Z dniem 1 czerwca ma wejść w życie przeciw nam nowa generalna taryfa rumuńska. Do tej pory Rządy Monarchii ustanowią cła, jakie od towarów rumuńskich pobierać będzie trzeba. Z artykułów 44 i 48 traktatu berlińskiego wynika, że przewóz przez Rumunię do innych krajów stoi nam otworem i że obywatele Monarchii naszej w Rumunii stoją na równi z obywatelami państw innych. Żegluga na Dunaju także nie może doznać przeszkody, bo jest nam poręczona traktatem paryskim z r. 1854 i traktatem berlińskim.

C. k. Rząd ubolewa, że mimo gotowości do ustępstw nie powiodło się uniknąć beztraktatowego stanu rzeczy; ale spodziewa się, że materyalne interesa Austro-Węgier i Rumunii w niezbyt długim czasie bądź co bądź sprowadzą umowę.

Tyle o tej sprawie. Dalej odpowiada bar. Pusswald na trzy interpelacye w sprawach kolejowych i pocztowych lokalnego znaczenia, nie obchodzących nas wcale.

Izba przystępuje do porządku dziennego i załatwia naprzód sprawę ekstradycyi pos. Engla sądowi z powodu wytoczenia mu procesu o obrazę czci, przyjmując wniosek komisyi w duchu przychylnym żądaniu sądowemu.

Dalej uchwalono ustawę o odpisywaniu podatku gruntowego dla klęsk elementarnych w trzeciem czytaniu.

Następują obrady nad projektem ustawy o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania na wypadek kalectwa. — Większość komisyi przemysłowej wnosi przyjąć projekt z niewielu zmianami nieesencyonalnemi, skoro nowy projekt Rządowy już uwzględnia zmiany poczynione przez komisyę w projekcie Rządowym poprzedniego okresu ustawodawczego. Mniejszość komisyi, jak wówczas, tak i dziś wnosi co do niektórych paragrafów tekst inny, w którym zamiast terytoryalnej organizacyi zakładów ubezpieczenia żąda organizacyi poniekąd cechowej (wedle powołania) bez względu na granice krajów, ściśle scentralizowanej.

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisali się: przeciw projektowi większości pp. Prade, Bärnreither, Strache, Schwab, Teodor Haase, Bohaty i Exner; za projektem większości pp. Bromovsky, Adamek, Lueger, Wurm, Biliński, Popowski, Szymanowski, Tonner i Kluń.

Pos. Prade: Projektowana ustawa nie rozwiązuje naturalnie całej kwestyi socyalnej, ale wielki to już będzie rezultat, gdy się zabezpieczy utrzymanie robotnikom okaleczałym, wdowom i sierotom. Ustawa byłaby lepsza, gdyby robotnicy sami przez Izby robotnicze mogli wynurzyć swoje o niej życzenia. Ja i towarzysze moi (klub niemiecki) będziemy głosowali za dyskusyą szczegółową, chociaż wiele zmian pragniemy, które odnoszą się do trzech punktów. Przedewszystkiem sprzeciwiamy się pociąganiu robotników do składek na fundusz zabezpieczający utrzymanie. Chociaż robotnicy mają wnosić doń tylko 10 prc. jednak i tę składkę będą chcieli usyskać z podwyższenia płacy, o które bardzo będzie trudno, albo będą musieli odejmować ją sobie od ust. A dalej żądamy, aby ustawa odnosiła się także do robotników w gospodarstwie rolnem i leśnem, bez różnicy, czy pracują przy maszynach, czy nie; bo i w zwykłem gospodarstwie wydarza się wiele nieszczęść między robotnikami, więcej niż przy maszynach. Nakoniec nie zgadzamy się na projektowaną organizacyą i na zasadę ubezpieczenia. Co do zasady, żądamy ubezpieczenia nie tylko w razie okalecenia, lecz i na starość, tudzież ubezpieczenia wdów i sierót. Co do organizacyi uważamy zasadę spółek wedle powołania (*quasi* cechowych) za jedynie właściwą, któreto spółki wszystkie byłyby scentralizowane w jednej naczelnej władzy ubezpieczeń na całe państwo. Projektowane terytoryalne zakłady ubezpieczenia uważamy za nieracyonalne. Tu mowca oświadcza, że skoro posłowie Polacy pragną uwzględnienia odrębnych właściwości Galicyi, klub niemiecki gotów wyjąć Galicyę z pod tej ustawy i pozostawić całą sprawę Sejmowi galicyjskiemu, byle tylko wszystkie inne kraje mogły być scentralizowane na powyższej zasadzie. Mowca sprzeciwia się organizacyi terytoryalnej z politycznych także względów, bo są to tylko wrota dla słowiańskich aspiracyj prawnopolitycznych i narodowych. Uznając zasługi dawnej lewicy około jedności państwa i liberalizmu, mowca nie bierze jej bardzo za złe, że w tych usiłowaniach za mało przywiązywała wagi do niemczyzny, poczem woła: Nam atoli, którzy wzrośliśmy już w innych okolicznościach i wysłani tu jesteśmy przez ludność politycznie dojrzałą, a czującą po niemiecko-narodowemu, interesa narodowości niemieckiej wyżej stoją od liberalizmu i interesów państwa austryackiego. Czujemy się synami narodu, który po wielkich czynach roku 1870 jest najpotężniejszy na świecie. Lud niemiecki w Austryi nie może być tylko równouprawniony z narodami takiemi, jak np. słoweński; równouprawnienie w tym duchu byłoby frazesem. W wielkiem państwie jeden naród musi dzierżyć hegemonię, jeden musi być język panujący, jak to jest n. p. także w Rossyi. Nigdy Niemcy nie poddadzą się czeskiemu prawu politycznemu. Stronnictwo niemiecko-narodowe wytrwa w walce przeciw gabinetowi teraźniejszemu. Towarzyszyć mi i podnosić je będzie geniusz narodu niemieckiego ku świetlanym szczytom kultury niemieckiej, aby nas, gdy wy to państwo rozbijecie, zaprowadzić zkądeśmy wyszli -- do domu wszechmacierzy Germanii! (*Oklaski z klubu niemieckiego*).

Pos Bromovsky polemizuje przeciw preopinantowi. Gdy chodzi o ustawy mające na celu prawdziwe uczłowieczenie, powinny wszystkie stronnictwa zapomnieć o swej narodowości. Dwa najważniejsze punkta sprzeczne są: terytoryalna organizacya zakładów zabezpieczenia i objęcie ustawą wszystkich robotników rolniczych i leśniczych. Co do organizacyi terytoryalnej, odpiera mowca zarzut preopinanta, jakoby chodziło tu o aspiracye narodowe i prawnopolityczne. Utworzenie zakładów krajowych zamiast jednego na całe państwo, jest wynikiem różnic krajowych co do sposobu zarabiania i życia. Porównanie z Niemcami jest nietrafne, bo Niemcy są państwem, stanowiącem całość jednorodną. Mowca dadami statystycznemi o podatkach, wartości gruntów i t. d., dowodzi różnic między krajami; tak n. p. wartość gruntów w Dalmacyi jest dziesięć razy mniejsza niż na Morawie; a różnice te wywierają ogromny wpływ także na przemysł, na płace robotników, na sposób życia i t. d. Zcentralizowanie zabezpieczenia robotników w jednym na całe państwo zakładzie, nie mogłoby liczyć się z temi różnicami. Nadto organizacya terytoryalna będzie najtańsza, składki będą jaknajwięcej obniżone, ryzyko zabezpieczenia najmniejsze. Zresztą organizacya terytoryalna odpowiada najlepiej organizacyi polityczno-administracyjnej, która *de facto* trzyma się granic krajowych. Należałoby chwycić się tej sposobności, by na gruncie spraw ekonomicznych, zainicyować zgodę między stronnictwami. Dla tego też mowca będzie głosował za rezolucyą mniejszości komisyjnej, żądającą objęcia ustawą wszystkich robotników rolniczych i leśniczych. Wywodzi, że zabezpieczenie jednych, a niezabezpieczenie drugich jedynie dla różnicy zatrudnienia byłoby niedorzecznością. Objęcie wszystkich rolniczych i leśnych robotników przepisami o zabezpieczeniu, powinno stać się naprzód tam, gdzie tego najwięcej potrzeba, a więc powinno się to pozostawić sejmom. (*Protesty z lewicy*) Chcąc zgody w sprawach politycznych, trzeba zacząć ją od spraw ekonomicznych. Właśnie co do ustawy niniejszej, prawica i lewica mogą nawzajem poczynić sobie ustępstwa. Zbliżmy się do siebie i wspólnie poczyńmy jakie kroki patryotyczne, któreby dały nam pewność, że w wielkim naszym domu, w Austryi, nie wydarzy się nieszczęście, przeciw któremu nie byłoby zabezpieczenia bytu. (*Oklaski z prawicy.*)

Pos. Bärnreither uznaje, że ustawa niniejsza oznacza wielki krok naprzód, pragnie atoli, żeby komisya przemysłowa przyspieszyła załatwienie projektu o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania na wypadek choroby. Obie ustawy ściśle z sobą się wiążą; jedna bez drugiej jest połowiczna. Co do organizacyi zakładów zebezpieczenia, mowca żąda, aby robotnicy mieli udział w zarządzie kas, przez co pogodzi się ich ze społeczeństwem. Znaczna część stanu robotniczego w Europie dotychczas wrogo jest usposobiona państwu i jego urządzeniom, i ani liberalne, ani inne stronnictwo nie potrafiło pozyskać go sobie. Chociażby najwięcej było przewrotności w aspiracyach robotników, trzebaby zbliżyć się ku nim z ufnością zamiast nieufności. Nawet na agitacye socyalistyczne wypadałoby zmrużyć nieco oczy, boć ostatecznie wszyscy potroszę robimy socyalizm; robi go dziś cały świat. Socyalizm jest nawet dźwignią do podniesienia stanu robotniczego z poziomu duchowego. Mowca wraca do sprawy wszechstronności ustawodawstwa o robotnikach; od niej zawisła skuteczność, bez niej żadna ustawa cząstkowa nie sprowadzi zwrotu ku lepszemu.

Tu przerwano obrady.

Pos. Szrom jako prezes komisyi kontrolującej długi państwa, oznajmia, że członek jej pos. Doblhoff zrzekł się miejsca w niej, skutkiem czego powołany został zastępca pos. Kluń.

Zarazem sam pos. Doblhoff w piśmie do prezesa Izby donosi o tem, motywując krok swój wydarzeniami z ostatnich kilku tygodni, niezgodnemi z prawami komisyi kontrolującej.

Pos. Heilsberg wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu, zapytującą, jakiem prawem Rząd wymusił na prezesie komisyi kontrolującej długi państwa oddalenie sekretarza jej, przez co gwałtownie wdarł się w samodzielną czynność komisyi i podkopał jej powagę.

Koniec posiedzenia o godz. 4 m. 20. Następne jutro.

Namiestnictwa we Lwowie i Pradze.

Rozdane na przedwczorajszem posiedzeniu Izby dep. przedłożenie rządowe w sprawie projektu ustawy, mocą którego zostaje zmienionym przepis paragrafu 2 ustawy z d. 15 kwietnia 1873 co do organizacyi Namiestnictw we Lwowie i Pradze, zawiera następujące motywa: „Według ustępu 1. lit. a) dodatku do ustawy z dnia 19 maja 1868 został ustanowiony dla zastępowania Namiestnika przy każdem Namiestnictwie radca Namiestnictwa pierwszej klasy, a przepis powyższy został w paragr. 2 ustawy z 15 kwietnia 1873 w ten sposób zmienionym, iż zamiast radcy Namiestnictwa pierwszej klasy mieli być mianowani radcy dworu w piątej klasie rangi, którzy przy Namiestnictwach w Wiedniu, Lwowie i Pradze posiadają tytuł „wiceprezydent Namiestnictwa“.

Postanowienie to zniewalało kilkakrotnie Namiestników we Lwowie i Pradze do przedstawienia w sposób wyczerpujący, iż przez zaliczenie wiceprezydentów Namiestnictwa do piątej klasy rangi nie zostało należycie ocenionem ich wybitne i trudne stanowisko, i że ustanowienie przy boku Namiestnika tylko wyższego urzędnika [illegible] kazało się zupełnie niewystarczającem ze względu na znacznie większy i wzmagający się ciągle zakres spraw tych urzędów, i przeto nader pożądaną jest zmiana wyż wzmiankowanych prawnych norm w obu kierunkach.

W ocenieniu tych okoliczności, i celem uczynienia przynajmniej w części zadość potrzebom, które istnieją rzeczywiście i zostały uznane jako nieodzowne, Rząd na mocy upoważnienia udzielonego mu 1878 postanowieniem z dnia 8 kwietnia [illegible] wniósł do Izby dep. Rady państwa dla parlamentarnego traktowania projekt ustawy, który miał na celu zmianę paragr. 2 ustawy z 15 kwietnia 1873 odnośnie do organizacyi Namiestnictwa w Pradze w tym kierunku, aby przy tem Namiestnictwie dla zastępowania Namiestnika został ustanowionym wiceprezydent należący do czwartej klasy rangi i z dodatkiem funkcyjnym rocznie 1000 zł., a prócz tego radca dworu w piątej klasie rangi. Projekt ten jednakże ze względu na ówczesne położenie finansowe obudził już w ciągu rozpraw pewne trudności, które zniewoliły Rząd do wycofania go, nim jeszcze zapadła uchwała w komisyi budżetowej Izby deputowanych.

Namiestnicy we Lwowie i Pradze ponowili obecnie w sposób n[illegible] poprzednie swoje wnoszone do Rządu [illegible] powołując się [illegible] jakie zaszło [illegible] na niedostat[illegible] ków powołanych [illegible] nia obradami, oraz podnosząc doniosło-

---

usposobienia przemawiająca, wartą jest widzenia i niezawodnie raz widziana, nie prędko zatrze się w pamięci. — Jest to dzieło p. Maison artysty monachijskiego - który być może, iż chciał zajaśnieć oryginalnością pomysłu i wykonania, ale przy tem złożył dowody samorodnego talentu i intuicyi, podczas gdy zdradził się z pewną chorobliwą żądzą efektu w postaci Matki Boskiej.

Na zakończenie zapiszę dokonanie przez słynnego tutejszego malarza Angelego bardzo ładnego portretu dwunastoletniej córki hrabiostwa Ludwików Wodzickich. Jestto prawdziwy klejnocik Angeli, który wsławił się portretem generała Manteuffla, byłego gubernatora Alzacyi i Lotaryngii, oraz portretem największej obecnie wiedeńskiej piękności ks. Montenuovo, wykonał w ostatnich czasach portrety: królowej angielskiej oraz następcy i następczyni tronu niemieckiego. Pracownia jego w tej chwili zapełniona jest rozpoczętemi dziełami i zasługuje na obszerniejszą wzmiankę zarówno jak artysta z pochodzenia Węgier, bardzo sympatyczny, a który jest jedną z popularnych osobistości wiedeńskich. Nietylko jednak muszę już opuścić tę wdzięczną dziedzinę, ale nie mogę nawet dziś dotknąć bardzo zawsze tu zajmującej teatralnej i ograniczyć się muszę na zapisaniu, że długo oczekiwane a wielkie budzące zajęcie, w sferach miłośników sztuki dramatycznej a zwłaszcza Shakespeara, przedstawienie *Koriolana* z p. Robertem w roli tytułowej odbędzie się jutro. Artysta od kilku tygodni nie je i nie spi i stał się niewidzialnym, tak żywo czuje ciężka wobec niepospolitego zadania odpowiedzialność.

19 maja. O

odpowiedzialność stanowiska funkcyonaryusza powołanego w pierwszym rzędzie do zastępowania Namiestnika, uczynili ponownie wniosek, aby przy Namiestnictwie poruczonem ich kierownictwu była utworzoną posada rzeczywistego wice-prezydenta z czwartą klasą rangi i aby w miejsce dotychczasowego tytularnego wice-prezydenta została utworzoną posada radcy dworu w piątej klasie rangi, a to wszystko bez zredukowania obecnej liczby radców Namiestnictwa. Namiestnik Galicyi położył przytem jeszcze szczególniejszy nacisk na zobowiązania, jakie nakłada na wice-prezydenta jego socyalne stanowisko i które zdają się koniecznie za tem przemawiać, aby tenże został uposażonym wyższą rangą a także odpowiadającemi tej randze poborami.

Rząd może tylko potwierdzić iż zachodzą istotnie stosunki przytoczone przez obu Namiestników, a w szczególności, że wzmaga się ciągle liczba spraw przy obu pomienionych Namiestnictwach, i nie może też dłużej ukrywać zapatrywania, iż musi być przedsięwzięte zarządzenie, któreby mogło zaradzić trwale przedstawionym niedogodnościom.

Ponieważ przy każdem z pomienionych Namiestnictw istnieje już posada z piątą klasą rangi, przeto chodzi obecnie o nowe systemizowanie po jednej posadzie wice-prezydenta w czwartej klasie rangi z płacą odpowiadającą tej randze 7.000 złr. rocznie i wymierzonym według najniższej stopy dodatkiem aktywalnym 1 000 złr. W obu tedy krajach koronnych okazuje się potrzeba na administracyę polityczną zwiększonego wydatku po 8000 zł., razem przeto 16.000 zł.

W tym duchu też został zredagowanym projekt ustawy, którą przedkłada Rząd Wysokiej reprezentacyi państwowej do parlamentarnego zezwolenia. Zarazem uprasza się o konstytucyjne zezwolenie kredytu, jaki okazuje się potrzebnym na pokrycie przypadającej na r. 1886 półrocznej kwoty w wysokości 8.000 złr., a w tym celu będzie przedłożony odnośny kredyt dodatkowy do uchwalonego już w drodze konstytucyjnej preliminarza na rok 1886."

Zarząd majątku archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej.

Przedwczoraj, jak już o tem donieśl pokrótce telegram z Poznania, ks. kanon. Korytkowski, oficyał gnieźnieński, — ksiądz prałat lic. Likowski, oficyał poznański, w towarzystwie registratorów i kasyera konsystorskiego, księży Kempińskiego i Gdeczyka, oraz dr. Kłosowskiego — odebrali z rąk królewskiego komisarza naczelno-prezydyalnego radcy p. Perkuhna i jego urzędników majątek kościelny, połączonej archidyecezyi, który przez lat 12 znajdował się pod świeckim zarządem.

Dnia 9 czerwca 1874, wezwał naczelny prezes p. Günther kapitułę metropolitalną poznańską na mocy ustawy o osieroconych stolicach biskupich do zamianowania wikaryusza kapitulnego, z zastrzeżeniem, że skoroby kapituła nie uczyniła zadość wezwaniu, zamianowany będzie komisarz rządowy, i to świecki, do objęcia zarządu majątku kościelnego.

Równocześnie tegoż samego dnia przybył landrat p. Massenbach do ks. biskupa Janiszewskiego i oświadczył, że ma rozkaz obłożenia aresztem majątku kościelnego, prosząc zarazem, aby mu kasa oddaną została. Gdy ks. biskup Janiszewski odmówił udziału w tej procedurze, udał się p. Massenbach w towarzystwie policyi do gmachu konsystorskiego i przemocą wziął kasę w posiadanie. Zajęto pałac arcybiskupi i seminaryum duchowne.

Tegoż samego dnia radca ziemiański, p. Nollau, w towarzystwie policyi obłożył — mimo uroczystej protestacyi ks. kanonika Korytkowskiego — kasę konsystorza gnieźnieńskiego aresztem.

Pieniężne wszelkie przesyłki, nadchodzące z archidyecezyi, odbierali od dnia 9 czerwca 1874 wyłącznie pp. Massenbach i Nollau, lub ich pełnomocnicy.

Oprócz [illegible] zajęto, registratury konsystorskie w Poznaniu i w Gnieźnie, oraz registraturę arcybiskupią w Poznaniu.

Odtąd rozpoczął się 12 letni okres świeckiego zarządu majątku Archidyecezyi, który został zamkniętym w dniu przedwczorajszym.

Z Watykanu.

(Zaprzeczenie pogłoskom o zbliżeniu się Watykanu do Kwirynału. — Konsystorz. — Kolegium greckie w Rzymie.)

Korespondent watykański pisze do *Pol. Corr.*: Z powodu zbliżających się wyborów do [illegible] Izby deputowanych, pojawiła się w [illegible] których dziennikach wiadomość, iż Papież [illegible] razem, ze względu na niebezpieczeństwa, zagrażające ze strony socyalistyczne, propagandy idei monarchicznej we Włoszech, nie będzie sprzeciwiał się udziałowi katolików w wyborach, i pierwotny swój zakaz utrzyma w mocy tylko co do byłych poddanych Papieża. Upatrywano w tem ponowny symptomat przygotowującego się rzekomo zbliżenia pomiędzy papiestwem a królestwem włoskiem. Wobec takich pogłosek należy przedewszystkiem stwierdzić, że Ojciec św. utrzymuje w pierwotnej mocy zakaz udziału w wyborach do włoskiej Izby deputowanych, dla wszystkich duchem katolickim ożywionych mieszkańców, i że wypowiedział to ponownie w encyklice „Aeterni Patres". Można dalej podnieść w ogóle, iż o jakiembądź pojednaniu lub zbliżeniu wśród obecnych stosunków nie może być mowy, i że zgoła nie nastąpiło nic takiego, coby mogło być obliczonem na utorowanie pojednania Stolicy św. z Kwirynałem.

Wszystkie wiadomości w sprawie utworzenia w Berlinie nuncyatury papieskiej, są co najmniej przedwczesne, i polegające na zupełnie dowolnych kombinacyach.

Moniteur de Rome donosi urzędownie, iż najbliższy konsystorz dla zamianowania nowych kardynałów odbędzie się dnia 7 czerwca. Na publicznym konsystorzu w d. 10 b. m. otrzymają z rąk Papieża czerwone kapelusze ci poprzednio już kreowani kardynałami, którzy dotychczas nieodebrali jeszcze oznak wysokiego swojego dostojeństwa. Są nimi: arcybiskup wiedeński, patryarcha Lizbony i hiszpańscy arcybiskupi Walencyi i Sewilli.

Kolegium greckie w Rzymie, służące dla katolickich Greków, Rusinów, Bułgarów, Rumunów, Melchitów itd., zostało w ostatnim czasie przez przybudowanie powiększone o 30 p[illegible] i 3 wielkie sale, które w dzień św. [illegible]anazego, wielkiego patrona Wschodu, przez msgr. Stephanopolis poświęcone zostały. Kolegium to, założone w roku 1677 przez Papieża Grzegorza XIII, wydało wielu znakomitych mężów, którzy na Wschodzie ideę jedności z Kościołem rzymskim utrzymywali i rozszerzali. Klerycy greckiego obrządku uczą się teologii razem z łacinnikami, ale w kolegium uczą się obrządków swoich w swych własnych językach, i otrzymują święcenia według obrządku swego. W samych Włoszech, na Sycylii i w Kalabryi utrzymał się z dawnych wieków obrządek wschodni, a ślady jego pozostały jeszcze w Livorno, w Palermo i w Neapolu.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Weleśniowie, w powiecie buczackim, na dokończenie budowy i wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. p. Namiestnik**, Filip Zaleski, wyjechał wczoraj do Krakowa, a dziś pospiesznym pociągiem wyjedzie zta mtąd do Tarnowa na uroczystość intronizacyi biskupiej.

— **JE. pan Minister** spraw wewnętrznych przeniósł c. k. starostę Antoniego Andabazy'ego ze Śniatyna do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

— **JE. p. Minister wyznań i oświecenia** zatwierdził uchwałę kolegium profesorów, którą przypuszczono p. dr. Mieczysława Łazarskiego w lwowskiej c. k. szkole politechnicznej do wykładów geometryi wykreślnej, w charakterze docenta prywatnego.

— **Adam Asnyk** podejmowany był wczoraj w gościnnym domu pp. Gubrynowiczów, gdzie się zebrało liczne grono literatów i artystów. Dzisiaj uczta w Kole literackiem na cześć poety.

— **Administracyjne posiedzenie** Akademii Umiejętności odbyło się wczoraj w południe. Oprócz krakowskich członków Akademii, wzięli w niem udział przybyli ze Lwowa członkowie: dr. Biesiadecki, dr. Franke, dr. Szaraniewicz i dr. Wędewski, tudzież radca ministeryalny dr. Rittner z Wiednia. Wieczorem — jak donosi *Czas* — podejmowali członków Akademii małżeństwo Stanisławowie Tarnowscy na Szlaku.

— **Stypendya z fundacyj krajowych.** (Ciąg dalszy). K) Z fundacyi ś. p. ks. Antoniego Popkiewicza, przeznaczonej przedewszystkiem dla krewnych ś. p. fundatora, potych zaś dla synów włościan pochodzących z gmin Warzyce, Bierówka lub Niepla, powiatu Jasielskiego, lub dla synów poddanych mieszczan z Starej soli, uczęszczających do szkół publicznych w innem miejscu, jak w Starej soli, otrzymał stypendyum w rocznej kwocie 100 zł. w. a. krewny ś. p. fundatora Wojciech staromiejski uczeń IV klasy szkoły wydziałowej w Przemyślu

L) Z fundacyi szlachty byłego obwodu Rzeszowskiego, przeznaczonej dla ubogiego ucznia szkół gimnazyalnych lub uniwersyteckich, pochodzącego ze szlachty byłego obwodu Rzeszowskiego, otrzymał stypendyum w rocznej kwocie 150 zł. a. k. Włodzimierz Rufin Zenowicz, uczeń IV klasy c. k. gimnazyum w Rzeszowie, syn ubogiego prywatnego oficyalisty. Uczeń ten posiada kwalifikacyę wymaganą w liście fundacyjnym, klasę III ukończył z dobrym postępem lokacyą 4 na 38 lokowanych.

M) Z fundacyi pod nazwą: „Stypendya chłopskie, fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego, proboszcza Zarszyńskiego", przeznaczonej dla synów włościan, uczęszczających do szkół średnich lub wyższych, a w braku takich kandydatów dla synów rzemieślników mieszkających na wsi, posiadających zresztą powyższe warunki, otrzymali stypendya po 90 zł. a. w. rocznie.

1) Stanisław Szarga, uczeń III roku filozofii w uniw. Jagiellońskim w Krakowie, który złożył 6 kolokwiów z postępem bardzo dobrym, chwalebnym, zadawalającym i dobrym i był przez grono profesorów na niniejsze stypendyum polecony na pierwszem miejscu.

Matka jego posiada tylko 5 morgów gruntu i musi utrzymywać dwoje dzieci.

2) Ludwik Śnieżek, uczeń II roku wydziału lekarskiego w uniw. Jagiellońskim, który egzamin dojrzałości, tudzież trzy egzamina wstępne złożył z celującym postępem.

Matka jego ma pięcioro dzieci i posiada tylko $7^1/_2$ morga pola.

3) Teodor Sydoryk uczeń II roku wydziału chemii technicznej w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie, który wykazał postęp bardzo dobry i został polecony przez Rektora. Ojciec jego włościanin, posiada 15 morgów gruntu, utrzymuje pięcioro dzieci.

4) Józef Skąpski, uczeń VI klasy c. k. gimnazyum w Tarnowie, który klasę piątą ukończył jako pierwszy celujący. Rodzice jego nie żyją, pozostały grunt obciążony długiem nie wystarcza na wyżywienie rodziny.

5) Maciej Pieniatycki uczeń V klasy c. k. gimnazyum w Tarnowie, który w II półroczu klasy IV otrzymał stopień celujący, lokacyę 2 na 29. Ojciec jego zmarł pozostawiając sześcioro dzieci, których pozostała wdowa, obecnie powtórnie zamężna, utrzymywać nie może. (Cdn.)

(*m*) **Bankiet** na cześć dr. Rudolfa Zubera, geologa, który dzisiaj w nocy opuszcza Lwów, udając się do południowej Ameryki, odbył się wczoraj w hotelu Żorza przy licznym udziale profesorów uniwersytetu i politechniki, kolegów i przyjaciół, którzy serdecznie żegnali młodego uczonego.

— **Z konserwatoryum gal. towarz. muzycznego.** W niedzielę d. 23 bm. odbędzie się w sali towarzystwa (gmach teatralny) pod artystycznym kierunkiem naczelnego dyrektora p. K. Mikulego druga produkcya uczniów konserwatoryum. Program 1) Beethoven, sonata odegra panna B. Glanz 2) Reinberger Dwie pieśni na chór mięszany. 3) Liszt. Rapsodia 2 odegra panna R. Nathansohn. 4) Moniuszko. Dwie pieśni na chór mięszany. 5) Wagner. Marsz na dwa fortepiany ośm rąk, odegrają panny K. Rauch, R. Nathansohn, M. Kopecka, S. Sobotowska (uczniowie prof. Sierosławskiego). 6. Lipiński. Concert militaire z kadencą Wolfsthala odegra p. M. Löwinger (uczeń prof. Wolfsthala). 7. Schumann. Waryacye (*b-dur*) na dwa fortepiany, cztery rece odegrają panny K. Erdt i W. Czernik (uczenice prof. Słomkowskiego). 8. Curschmann *a)* Pozdrowienie *b)* Fiołek, na trzy solowe głosy odśpiewają panny J. Rawska, Bohus, H. Rauch. 9. *a)* Campana. „Barcarolla" *b)* Bellini Arya Palaca z opery *Purytani*, odśpiewa panna M. Czarnecka (uczenica prof. Gerbicza). 10 Mendelsohn. Serenade Allegro giojoso odegra panna Finkel. 11. Hummel. Koncert (*as-dur*) odegra panna W. Kellinger. 12. Chopin „Don Juan" op. 2 odegra panna W. Schönfeld (uczennice dyrektora Mikulego). — Początek o godzinie trzeciej po południu.

— **Festyn** towarzystwa rzemieślników ruskich *Zorja*, na dochód pogorzelców wsi Bojaniec i Hruszowa, odbędzie się jutro, dnia 23 b. m. w ogrodzie strzelnicy miejskiej; początek o godzinie 3 z południa.

— **Na rzecz pogorzelców Liska** wpłynęły następujące dalsze datki, z starostwa: zbaraskiego 80 zł 45 ct.; jasielskiego 86 zł. 52 ct.; ropczyckiego 22 zł. 11 ct.; zwierzchność gminna m. Wieliczki zebrała 52 zł. W starostwie wielickiem złożyła gmina miasta Podgórza 100 zł., a w starostwie przemyskiem złożono 15 zł. 87 ct.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w sobotę, 22 b. m., na dochód Franciszki Praun *Niewiniątko z Belleville*, opera komiczna w 3 aktach K. Millöckera. — W niedzielę, dnia 23 b. m., po południu o godzinie wpół do 4 *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach K. Millöckera. Wieczorem o godzinie wpół do 8, po raz trzeci *Bracia Lerche*, komedya w 3 aktach A. Asnyka. — W poniedziałek, 24 b. m., *Niewiniątko z Belleville*. — We wtorek, 25 b. m., na dochód Antoniny Radwan *Noc w Wenecyi*, opera komiczna w 3 aktach J. Straussa.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 22 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o niepewnym i zmiennym kierunku, średnia temperatura dnia około 22°C., niebo jeszcze przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne lecz skłonne do burzy, zresztą pogodnie.

— **Samobójstwo.** Jan Bilak, stróż domu pod l. 39 przy ulicy Słonecznej, rodem z Chłopów, powiatu rudeńskiego, 70-letni schorzały starzec, żonaty, bezdzietny, powiesił się wczoraj rano, pod nieobecność żony, która wyszła po wodę. Gdy żona powróciła do domu zastała już męża bez znaków życia. Domownicy odcięli Bilaka, przywołali lekarza, ale wszelkie środki, zmierzające do przywrócenia Bilakowi życia, pozostały bez skutku. Zwłoki odstawiono do kostnicy głównego szpitala.

— **Kandydat na samobójcę.** Wczoraj po godzinie 8 wieczorem jawił się w biurze inspekcyi policyi, Antoni G., liczący lat 27, lokaj u hr. R., przy ulicy Zielonej, w podochoconym stanie i składając na stół długi sznur do wieszania bielizny, oświadczył, że zakradł się do piwnicy swojego pana, wypił tam pięć flaszek wina, a obawiając się złych skutków tej wyprawy na cudzą własność, chciał się na tym sznurze powiesić, ale po namyśle porzucił swój zamiar i oddaje się w ręce sprawiedliwości. Ponieważ w piwnicach hr. R. już przedtem popełniono kilka kradzieży, przeto rozciągnięto śledztwo przeciw Antoniemu G. także i o poprzednie libacye.

— **Ze stajni** koszar Arcyks. Ferdynanda wyrwał się wczoraj koń, a zatrzymany na placu Krakowskim obalił rolnika Jurka Fedana z Powitny i uszkodził go kopytem w piers; Fedan odniósł przytem także uszkodzenie w głowę i nogę.

— **W Prucie** utonął 3-letni chłopiec Juryj Moczerniak z Mikuliczyna; dziecię to miał pilnować Iwaś Tkaczuk, który atoli zasnął nad brzegiem wody, do której wpadł Juryj.

— **Na torze kolejowym** usiadła 3-letnia dziecina włościańska, z Oleszkowa, w powiecie śniatyńskim, właśnie w chwili, w której pociąg towarowy zdążał ku Zabłotowowi; maszynista nie zdołał już wstrzymać pociągu; koła jego odcięły dziecięciu nogę i rękę. Przeciw niedbałym rodzicom wdrożono śledztwo.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwa futra lisami podszyte, czarną bekieszę i inne ubiory, wartości 29 zł.; dwa lichtarze z bronzu, kościelne, o trzech wysokich nóżkach, po bokach z głowami lwiemi, i ozdobione żółtemi łańcuszkami, wartości 5 zł.; srebrny zegarek, ankier, pojedyńczo kryty na 15 kamieni, fabryki Bronner et Comp. na czarnym jedwabnym sznureczku z mosiężnym zwykłym kluczykiem, wartości 18 zł.; paltot ciemno zielony, kosmaty, z bronzowemi kościanemi guzikami i z niebieską podszewką, paltot koloru ciemno zielonego, kapę juttową bronzową z czerwonym deseniem i pikową letnią białą kołdrę, wartości 20 zł.; zegarek srebrny, ankier, pojedyńczo kryty z pęknięta tarczą i garnitur jasny popielaty w ciemne paski, wartości 16 zł.; garnitur zimowy, bronzowy, jasny surdut, czarne spodnie, trzy koszule i dwie pary kalesonów, dwie piłki do drzewa, konewkę i żelazną łopatkę; trzy nowe rzemyki na pledy lub pakunki, z wystawy sklepowej. — Zgubiono czarny pugilares na 3 zameczki, z kwotą 10 zł. 36 ct., mianowicie 6 monet i 4 noty po 1 zł., w Rynku; zastawniczą kartkę banku ormiańskiego do l. 5.524 na srebrny zegarek, za 5 zł. zastawiony; czarny jedwabny parasol z bronzową rączką. — Znaleziono książkę służbową Agnieszki Pałacz ze Stopnicy szlacheckiej; zastawniczą kartkę banku kredytowego do l. 6.305 na sawonet i łańcuszek z kluczykiem, dnia 12 kwietnia b. r. za 6 zł. zastawiony; żelazny moździerz do strzelania, na Kopcu; kopię mapy katastralnej realności pod l. $208^1/_4$ we Lwowie, własność Maryi Sojkiewicz; książeczkę notatkową z podpisem Matyldy Pochowskiej. — Zakwestyonowano 4 damskie a 3 męskie koszule, biały barchanowy a drugi płócienny kaftanik, czarną spodnicę, damską zarzutkę i zimowy popielaty szalik, z jakiejś kradzieży pochodzące; u dwóch aresztowanych włóczęgów dwa indyki i dwie gęsi w worku i kurę.

— **Straszny wypadek** zdarzył się w Wiedniu na Reunweg, dnia 19 b. m. Na trzeciem piętrze, w mieszkaniu, złożonem z pokoiku i kuchenki, mieszkał czeladnik rymarski Freyberger z 38 letnią żoną, trojgiem dzieci i starą matką. Rodzina żyła w ubóstwie, ale w najlepszej zgodzie, szczególnie żona Anna kochała męża i dzieci gorąco. W nocy z 18 na 19 b. m. do mieszkania Freybergera zapukał policyant i zapytał o Annę Freyberger. Mąż, zerwawszy się ze snu, spostrzegł dopiero, że ani żony, ani najmłodszej 2-letniej córki nie było w mieszkaniu. Wtedy policyant sprowadził go na dół i ukazał mu w podwórzu dwa trupy z rozbitemi czaszkami, w których nieszczęśliwy poznał żonę i dziecko. Zważywszy, że nie ma żadnego powodu, który zdołałby wytłómaczyć okropny ten czyn, przypuszczają, że Anna, która cierpiała na [illegible] często przedtem tak i teraz wyszła na korytarz dla [illegible]nego powietrza i wzięła ze sobą płaczące dziecię, które posadziła na otwartem oknie. Dziecię prawdopodobnie spadło, a matka z rozpaczy skoczyła za niem. Kelner z restauracyi, znajdującej się na dole, słyszał łoskot spadających ciał i przywołał policyanta.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Pomoc dla Stryja.

Do wys. Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie wpłynęły następujące dalsze kwoty na rzecz pogorzelców m. Stryja: 453 zł. 67 ct., którą zebrano w administracyi *Frankfurter Ztg* Pan N. Brandter, dyrektor lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na życie *„Janus“*, w Wiedniu, złożył datek tego Towarzystwa w kwocie 50 zł.

W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożył personal konserwacyi szlaku kolejowego Borki - Podwołoczyska, za pośrednictwem inżyniera J. Olczańskiego, dla pogorzelców m. Stryja 10 zł., a dla pogorzelców w Lisku 25 zł.

Z teatru.

(*Bracia Lerche*, komedya w 3 aktach Adama Asnyka, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 20 maja 1886).

Starożytna rodzina Radwanów znajduje się w przededniu zupełnej ruiny. Jeszcze rok jeden nieopatrznej, lekkomyślnej gospodarki, a Dębowiec, odwieczne gniazdo rodu, stanie się obcą własnością. Kto winien temu? nikt inny, tylko sam właściciel obecny Dębowca Stanisław Radwan, człowiek zacny ale tą bierną poczciwością, której brak hartu, skłonny do porywów szlachetnych, ale nie mający tej miary, która czyni je pożytecznemi dla ogółu, słowem postać, która nie byłaby godną zwrócić na siebie niczyjej uwagi, gdyby nie fatalność nieszczęsna, ciężąca nietylko na niej, nie tylko na całej tej rodzinie, ale na całem w ogóle społeczeństwie, którego reprezentantami są Radwanowie. Ojciec Stanisława, Tadeusz Radwan, stary żołnierz, należy wiekiem do pokolenia, które miało więcej hartu i więcej siły woli, ale równie mało praktycznego zmysłu. Kapitan pomimo zgrzybiałego wieku, imponuje całemu otoczeniu swemu, bez jego woli nie dzieje się nic na pozór, ale stary wzrok już nie domaga i nie dostrzega tej ruiny, która ze wszech stron zagraża. Starzec przywiązany do siedziby przodków, nie przeżyłby utraty Dębowca, ale też dla jego ocalenia nie przedsięwziąłby nic takiego, coby było w sprzeczności z jegouczuciami, tradycyą rodową, [illegible] tem wszystkiem co on nazywa świętością a co sąsiad jego p. Lerche mieni być przesądem.

Ten p. Lerche to przedstawiciel innego świata, mającego za sobą siłę materyalną i tę potęgę moralną, która się nazywa energią, wytrwałością, zimnem obliczeniem każdego czynu i kroku. Wobec nieporadności Radwanów, Lerchowie reprezentują rozwagę i czyn. Nie trudno przewidzieć, że odwieczna posiadłość Radwanów przejdzie wkrótce we władanie Lerchów; jest to konieczność nieuchronna, logiczne następstwo błędów jednej strony i energii przeciwnika. Na takim gruncie ma się odbywać walka,— ale tej walki właściwie nie ma, bo ze strony młodszego pokolenia Radwanów jest tylko bierna uległość; na pole walki występuje sam jeden stary kapitan, lecz i jego niebawem rozzbroi miłość wnuczki dla młodszego z braci Lerche.

Lerchowie są to bracia przyrodni: Otto pełen siły woli i bezwzględnej stanowczości w postępowaniu i Stefan znacznie odeń młodszy, który po matce polce odziedziczył pewną miękkość charakteru, a ta stawia go w wieczystej opozycyi z bratem, bezwzględnie dążącym do celu i wielbicielem żelaznej polityki. Otto przybywa do Dębowca w zamiarze kupienia tego majątku; przedstawia Stanisławowi konieczność sprzedaży, ale się spotyka ze stanowczą odmową. W końcu i brat jego sprzeciwia temu a to z powodu, iż kocha córkę Stanisława, piękną Irenę. Postać Ireny niezbyt wyraźnie narysowana w dramacie, nie obudza wielkiej sympatyi. Czy Irena jest wzajemną Stefanowi? aż do ostatniego aktu odpowiedź na to pytanie pozostaje wątpliwą, co na wrażenie ogólne oddziaływa ujemnie i nie potęguje wcale dramatycznej siły sytuacyi. Zamiary Ottona napotykają więc naraz na przeszkody, nie tyle z powodu oporu Stanisława Radwana, bo opór ten musiałby niebawem wobec konieczności ustąpić, ale głównie z powodu niefortunnej miłości Stefana, który wywłaszczeniu Radwanów stanowczo się sprzeciwia. Wkrótce jednak Otto godzi się z tym nowym zwrotem i nie tylko nie potępia miłości brata, ale owszem, w nadziei, iż tem cel swój osiągnie, sam występuje z interwencyą, oświadczając się w imieniu Stefana o rękę Ireny. Następuje wahanie się Stanisława Radwana; on nie chce córki poświęcać, ale przedstawia jej rozpaczliwą sytuacyę majątku, w obec czego Irena zgadza się na przyjęcie propozycyi Stefana. Czy poświęca się ona dla ojca, czy też idzie za popędem serca? to nie jest dość wyraźnem i nie wyjaśnia się w akcie drugim, który w ogóle nie posuwa ani na krok akcyi i kończy się dopiero bardzo efektowym epizodem, w którym kapitan zawiadomiony o wszystkiem przez córkę swą, starą pannę Malwinę, występuje na scenę i energicznie sprzeciwia się całemu układowi. Brutalność Ottona występuje teraz w całej pełni; na odmowę odpowiada on groźbą: — Wrócę tu panem!" woła wychodząc, ale przedtem wypowiada wiele prawd surowych niedołężnej rodzinie Radwanów, która w obec grożącej katastrofy nie umie zdobyć się na żaden czyn pozytywny, lecz walczy sentymentalnemi frazesami, i od piorunów własną nieoględnością sprowadzonych, zasłania się znakiem herbowym a pod sztandarem tradycyi rodowej zasypia, w dziwnej ułudzie, że on ja uchroni od ostatecznej katastrofy...

Scenicznie, jest to epizod bezsprzecznie najsilniejszy, nakreślony śmiało i z wielkim talentem, a czyni wrażenie gorżkiej nauki. Te dwa światy, wrogo stojące naprzeciw siebie, każą mimowolnie widzowi, jeśli nie wybierać, to sądzić. A sąd ten nie może wypaść na korzyść Radwanów Oprócz kapitana, którego wiek zasłania przeciw zarzutowi niedołęstwa i który przynajmniej ma odwagę odepchnąć ratunek, który mu przynosi nienawistna ręka, wszyscy inni, tak Stanisław jak i sąsiad jego Poraj, podobnież bankrut w skutek własnej winy, zasługują na litość, bo nieszczęśliwi, ale zarazem na potępienie, bo niedołężni. Miłość tradycyi rodowej nie natchnęła ich siłą. Miłość ta, jeśli szczera i głęboka, nie mogłaby być tak bezpłodną, ale to snać natury już takie skarlałe. Karłami zaś wydają się Radwanowie, zwłaszcza w obec potężnego Ottona, który zresztą nie czyni nic, coby oburzenie wywołać mogło, postępuje zupełnie legalnie a nawet gotów jest zawsze do możliwych koncesyj, o ile one interesom jego nie przynoszą uszczerbku. Jest to zatem zimny rozsądek, a rozsądek chociażby najbardziej lodowaty, postawiony w obec niedołęstwa i słabości, odnosi zawsze tryumf tak w życiu praktycznem, jak i na scenie w oczach widza. W jednej tylko chwili Otto wydał się nam wstrętnym, ale wówczas wypadł z roli i nie był tem, czem być powinien. Otto, wyznawca zasady wyższości rasy, on, wielbiciel kultury swego narodu, postępuje niekonsekwentnie, gdy ofiarując brylanty narzeczonej swego brata, czyni to w sposób nieokrzesanie brutalny i chwali się jakby jaki dorobkiewicz semicki, ile kosztowały! Epizod ten drobny, ale charakterystyczny, jest zdaniem naszem skazą na wybornym rysunku tej postaci; pojmujemy bowiem brutalstwo Ottona, gdy rozdrażniony w najwyższym stopniu, posuwa się do obelgi karczemnej, ale nie pojmujemy tej drobiazgowości w charakterze zakreślonym na potężne rozmiary, w przedstawicielu idei, w umyśle o poglądach bądź co bądź szerokich.

Jakąż rolę odgrywa w tej chwili Stefan Lerche? Nie możemy pojąć także stoicyzmu z jakim ten doktor filozofii, człowiek z sercem wykształconem szlachetnie, znosi brutalstwo brata. Sam nie poważa się ofiarować tych brylantów narzeczonej, ale pozwala na interwencyę Ottona, chociaż zna jego charakter i jego brutalstwo, a gdy wreszcie kapitan zrywa układy zawarte przez Lerchów ze Stanisławem, gdy Irena pod wpływem tej sceny odbiera dane Stefanowi słowo, on zadawala się wypowiedzeniem kilku słów pięknie brzmiących i wychodzi pozostawiając brata, aby rzucił w oczy tej zgnębionej rodzinie obelgę i groźbę.

Ale groźba się nie spełni. Sytuacyę ratuje Stefan Lerche, co znów nie wychodzi na korzyść rodziny Radwanów, bo snać ratunek musi tu przyjść z zewnątrz, od kogoś, który jest szlachetnym, ale obcym Wprawdzie Poraj, po zerwaniu układów z braćmi Lerche, czuje się w obowiązku oświadczyć się o rękę Ireny, ale tem wcale ocalić sytuacyi nie może chyba przeciwnie przyspieszyć tylko katastrofę, bo sam jest bankrutem, rozpocząwszy na wielkie rozmiary przedsiębiorstwo z młynem amerykańskim, o którem pojęcia nie ma i na którem stracić musi. Zresztą jest to młodzieniec nie wielkiej wartości, którego Irena najlepiej ocenia, mówiąc, że jest dobrym chłopcem, ale nadto w sobie zakochanym. Irena zdecydowała się na oddanie mu swej ręki, ale bez miłości; w trzecim akcie przejawiać się już zaczyna jej uczucie dla Stefana, a objawia się w całej pełni, gdy się pokazuje, że Stefan to człowiek na wskroś szlachetny, który chcąc ratować nieszczęśliwą tę rodzinę, kupił młyn Poraja i zapłacił zań tak drogo, że całą sytuacyę majątkową od razu ocalił. Stefan postanawia opuścić te strony i prosi listownie Irenę o pozwolenie pożegnania jej na zawsze w ogrodzie. W tym ogrodzie odbywają się też ostatnie epizody dramatu; coraz nowe osoby wchodzą i wychodzą, co scenicznie jest może błędem, chociaż są tu sceny prawdziwie piękne, jak n. p. rozmowa Stefana z Ottonem, którzy rozstają się na zawsze, bo dzielą ich przekonania i uczucia, jak owa scena Stefana z Juliuszem Porajem, który zgnębiony szlachetnością cudzoziemca wyznaje z pochylonem czołem: upokorzyłeś mnie, ale i przekonałeś! Przekonałeś, — w tem słowie jest jakiś blask nadziei, poprawy, rehabilitacyi w przyszłości... I rzeczywiście Poraj staje się odtąd rzecznikiem Stefana, i gdy tenże po czułej scenie pożegnania z Ireną, ma już uchodzić z widowni, pojawia się nagle Poraj wraz z kapitanem, który go zatrzymuje i zdumionemu niespodziewanem szczęściem, oddaje rękę wnuczki. Stary Radwan postępuje tu dość despotycznie, bo rozporządza ręką Ireny bez jej ojca, który już w ogóle znika ze sceny. Przed zapadnięciem kurtyny kojarzy się jeszcze jeden związek wychowanicy Radwanów, młodziutkiej Dziuni, bardzo sympatycznego podlotka z Juliuszem Porajem.

Oto treść sztuki. W tej pobieżnej relacyi staraliśmy się już zaznaczyć dodatnie i ujemne strony utworu, główne przynajmniej zalety i błędy tak w rysunku charakterów, jak i w sytuacyach. Jeżeli autorowi chodziło o przedstawienie walki dwóch narodowości, to zdaniem naszem kwestya to za obszerna, by się dała wcisnąć w ramy dramatu; scena może przedstawić jeden epizod walki, a zakończenie takiego epizodu nie może rozstrzygać o ogólnym, ostatecznym rezultacie. To też zaznaczona szeroko w pierwszym akcie, kwestya ta, schodzi mimowoli do znaczenia epizodu w odsłonach następnych, a zakończenie dramatu prawie jowialnym swoim nastrojem, różni się jaskrawo od poważnego tonu i kolorytu scen poprzednich. Bracia Lerche, zdaniem naszem, są utworem napisanym pod wpływem i wrażeniem chwili, kiedy nikt nie jest w stanie zdać sobie dokładnej sprawy ze stanu rzeczy, kiedy rozwój wypadków do przyszłości jeszcze należy. Małżeństwo Ireny ze Stefanem Lerche niczego nie dowodzi i nic nie rozstrzyga, bo głównym jego motywem jest zwykła miłość dwojga serc młodych, nie oddziaływująca wcale na wzajemne stosunki Radwanów i Lerchów. Jeśli Stefan Lerche jest szlachetniejszym, lepszym od Ottona, to stał się takim własną pracą wewnętrzną, nie zaś pod wpływem Ireny, która w tem przeobrażeniu moralnem Stefana żadnego nie bierze udziału. To też pomimo tego związku, strony występujące przeciw sobie na początku sztuki, pozostają na takiemże samem stanowisku przy końcu, pozostaje na niem przedewszystkiem Otto, silniejszy od Stefana, którego nadal otaczać mają takie niedołężne a swoim sentymentalizmem roztkliwiające żywioły, jak Radwanowie. W prawdach, jakie wypowiada Otto Radwanom jest i może być nauka, ale w jej wypowiedzeniu brutalnem jest coś, co wywołuje przykre wrażenie. Przeciwstawienie biernych postaci Radwanów i Poraja, z silnym, męskim, świadomym swego celu i swojej potęgi Ottonem, jest efektem scenicznym, który mógł nęcić dramaturga — ale który widza boleśnie przeraża i wstrząsa, a nie zawsze przekonywa, bo odmówienie wszelkiej odpornej siły Radwanom, zdaje się być raczej wynikiem chwilowego pesymizmu autora, niż wiernem oddaniem prawdy życiowej.

Przedstawienie dramatu, noszącego na sobie, pomimo licznych wad, znamiona pierwszorzędnego talentu Asnyka, było w ogóle starannem. Palma pierwszeństwa należy się panu Frenklowi, który ze zwykłym sobie talentem, ze zwykłą starannością w opracowaniu szczegółów, przedstawił żelazną postać Ottona Lerche. Postać Stefana, dość blada w dramacie, pojęta była szlachetnie przez pana Żelazowskiego i z uczuciem oddana; lepiejby jednak może było, aby pan Żelazowski nadał jej był zewnętrznie typ pruskiego oficera — postać zyskałaby na indywidualiźmie i plastyczności, tracąc szablonowy nieco charakter szlachetnego młodzieńca. Pan Zboiński był doskonałym przedstawicielem typu starego wiarusa. Najmniej nas zadowolił p. Buszkowski, jako Stanisław Radwan. Przedstawiciel znakomitego rodu musiał chyba inaczej wyglądać; szablonowy czarny surdut po kostki, z chustką kraciastą, wiszącą z kieszeni i niedbale zawiązaną krawatką, przypominał dziwnie mola kancelaryjnego, który przed chwilą zdjął rękaw lustrynowy; w niczem zaś nie zdradzał wysokiego pochodzenia swego, które nawet Ottonowi imponowało. Pani Żelazowska, jako Irena, grała wybornie i z tej dość nie wyraźnej i bladej postaci uczyniła wszystko, co tylko uczynić było można. Pani Kwiecińska była Dziunią, wychowanicą Radwanów; jest to bardzo sprytna i rezolutna dzieweczka, umiejąca odciąć się zgrabnie i nigdy nie tracąca rezonu nawet w obec straszliwego Ottona. Postać to bardzo dobrze narysowana w dramacie, a zyskałaby znacznie na scenie, gdyby pani Kwiecińska nie była jej pojęła według zwykłej recepty co do podlotków: krótka bardzo sukieneczka, ciągłe podskakiwana i bieganie drobniutkie w kółko, a głos pieszczotliwy nad miarę. Panna Cichocka, jako Malwina, córka kapitana, stara panna, pełna se[illegible]ntu, wywiązała się ze swej roli, jak zawsze, bez zarzutu. Zadanie lokaja spełniał p. Czarnecki, a podobny był do swego pana, bo nawet chustka czerwona wisiała z kieszeni z długiego po kostki surduta czy czamarki. Całość wszakże szła gładko i równo; wszyscy artyści starali się przedstawić jak najpoprawniej ostatnie dzieło Adama Asnyka.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ zbożowy.***) Dnia 22go maja, 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.— do 9·—, żyto 5·75 do 6·30, jęczmień 5·50 do 7·—, owies 6·50 do 7·—, groch 7·— do 10·—, wyka 7·— do75·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 40·—, koniczyna biała 30·— do 50·—, koniczyna szwedzka 30·— do 50·—.

Tarnopol, Pszenica 8·— do 9·—, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień browarny 5·— do 6·25, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 9·50, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —.— do —.—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·75 do 8·70 żyto 5·25 do 5·80, jęczmień 5·— do 6·—, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 38·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 9·—, żyto 6·— do 6·45, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·50 do 7·—, groch 7·— do 11·—, wyka 7·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·75 do 8·70, żyto 5·30 do 6·40, jęczmień 5·30 do 6·50, owies 5·25 do 5·70, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 22·75 do 23·—.

Usposobienie ciche.

---

*) Przedruk wzbroniony.

** **Kolej Lwów - Bełzec.** Piszą do *Czasu*:

Gmina miasta Lwowa już skończyła rokowania z koleją lwowsko-czerniowiecką w sprawie wypłaty subwencyi, przyrzeczonej na budowę kolei Lwów-Bełzec. Ugoda przyszła do skutku, bo kolej lwowsko-czerniowiecka okazała się skłonną do uwzględnienia życzeń gminy. Obecnie nic już nie stoi w drodze przeprowadzeniu budowy nowej kolei. Trasa jej ulegnie małej zmianie na korzyść Kulikowa, którego reprezentacya w podaniu do Najj. Pana, prosiła zbliżenie nowej linii kolejowej do tego miasteczka. Życzeniu temu stanie się zadość.

Assicurazioni Generali w Tryeście, założona w roku 1831 Główna agencya dla Galicyi u pana M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 37. W miesiącu kwietniu 1886 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali, wniesiono 451 wniosków na sumę 1,671.207 zł. a wystawiono 418 polic na sumę 1,520.445 zł. Od 1 stycznia do 31 marca bieżącego roku wniesiono 1.387 wniosków na sumę 4.973.280 zł., a wystawiono 1.192 polic na sumę 4,133.920 zł. wobec 1 187 polic na sumę 3,869.985 zł. tego okresu w zeszłym roku. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 marca bieżącego roku wynoszą 359.604 zł. a w miesiącu kwietniu bieżącego roku 113.114 zł. Zapłacone szkody we wszystkich [illegible] od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), do 31 grudnia 1885 r. wynoszą 187,465.689 zł.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udał się wczoraj do Laxemburga na obiad familijny u Najd. Cesarzowiczowstwa, z okazyi rocznicy urodzin Najd. Następczyni Tronu.

Na dzień dzisiejszy został zapowiedzianym przyjazd Monarchy do obozu w Bruck nad Litawą, gdzie poczyniono wielkie przygotowania na przyjęcie Jego Ces. Mości.

Najj. Pani zabawi w Peszcie do 30 b. m., poczem uda się na dwutygodniowy pobyt do Feldafing.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik po-

wrócił d. 19 b. m. z Meranu do Wiednia i złożył nazajutrz wizyty Najj. Panu i Najd. Cesarzewiczowstwu.

Piszą ze Lwowa do *Czasu*: Wkrótce udać się ma deputacya ze Stryja do Wiednia, aby przedewszystkiem złożyć Najjaśn. Panu podziękowanie za dobrodziejstwa, jakich miasto doznało dotąd od Monarchy, a przytem prosić o dalszą łaskawą opiekę.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: Ministerstwo oświaty, pragnąc położyć tamę zbytniemu napływowi do gimnazyów i szkół realnych, przygotowuje znaczne podwyższenie opłaty szkolnej i poczyniło w tym celu odpowiednie kroki.

Jak donoszą z Wiednia, Ministerstwo rolnictwa zajmuje się obecnie sprawą organizacyi nauki w szkołach rolniczych w Austryi i zasięga informacyj co do liczby szkół agronomicznych, potrzebnych jeszcze dla poszczególnych krajów koronnych.

Telegram, który doszedł nas wczoraj już po zamknięciu *Gazety*, doniósł, iż pan Minister skarbu asygnował przedwczoraj Zakładowi kredytowemu 8 milionów renty marcowej po stałym kursie 101 zł., do której emisyi był upoważnionym jeszcze odnośną ustawą z r. 1885. *Presse* donosząc o tem tak pisze: „Ponieważ renta marcowa notowaną była na giełdzie z d. 20 b. m. po 101 zł. 70 ct., przeto kurs po jakim została oddaną Zakładowi kredytowemu, wydaje się bardzo korzystnym, nie wspominając już o tem, iż w dziejach finansów austryackich nie zaszedł, zdaje się, wypadek, aby emisya renty nastąpiła po kursie po nad *pari*. Ostatnia emisya renty marcowej miała miejsce dnia 22 kwietnia 1884, kiedy to Zakład kredytowy przyjął 22 milionów, a wówczas kurs dzienny wynosił 95 zł. 50 ct. Kurs renty marcowej podniósł się tedy w sposób nadzwyczajny, a różnego rodzaju polityczne wypadki nie zdołały osłabić tej pomyślnej tendencyi. Skutkiem najnowszej emisyi suma znajdującej się w obiegu austryackiej renty papierowej podniosła się do 162 milionów. Godnem jest uwagi, iż p. Minister skarbu mogąc zaczekać z oddaniem tych 8 milionów aż do chwili obecnej nie tylko ciągnie korzyści z pomyślnego rozwoju kursu, lecz zaoszczędza Państwu odsetki z międzyczasu."

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych rząd przedłożył akta wyborcze, dotyczące wyboru deputowanego hr. Gołuchowskiego. Następnie rozpoczęła się w dalszym ciągu dyskusya generalna nad ustawą o zabezpieczeniu robotników na przypadek kalectwa.

Komisya Izby panów przyjęła ustawę o pospolitem ruszeniu bez zmiany w brzmieniu, przez Izbę deputowanych uchwalonem.

Do *Politik* telegrafują: Prezydent dr. Smolka oświadczył stanowczo, iż po zielonych świątkach nie będą już odbywały się posiedzenia. Program prac parlamentarnych został już oznaczonym. Dzisiaj najpóźniej ukończy się ogólna dyskusya nad zabezpieczeniem robotników, a w ciągu przyszłego tygopnia zostaną przeprowadzone szczegółowe obrady, poczem przyjdzie kolej na projekty ustawy o dodatkach służbowych dla suplentów, o płacach katechetów, oraz na projekt ustawy o wydzieleniu przestępstw anarchicznych z pod kompetencyi sądów przysięgłych. Ostatnie posiedzenie sesyi wiosennej zajmie dyskusya nad taryfą cłową.

Z Bukaresztu donoszą do *Budapester Corr.*, iż we wszystkich kołach rumuńskich, utrzymujących stosunki handlowe z Austro-Węgrami, objawia się silny ruch, zmierzający ku temu, aby rząd rumuński zainicyował na nowo rokowania handlowe z Austro-Węgrami. Najgorliwiej agitują w tym kierunku agenci i komisionerzy niemieckich firm handlowych, licznie reprezentowanych w Rumunii, co tem się tłómaczy, iż wielu kupców rumuńskich oświadcza otwarcie i wyraźnie, że gdyby przyszło do wojny cłowej, nie będą płacić długów, a niektóre dzienniki uważają za „patryotyczny obowiązek" nie wysyłanie z kraju za granicę żadnych zgoła pieniędzy.

Dzienniki petersburskie przytaczają całkowity projekt uregulowania kwestyi czynszowników wiejskich w dziewięciu guberniach zachodnich. Projekt, przejrzany w połączonych departamentach cywilnym i ekonomii państwa, wniesiony będzie na ogólne zebranie w końcu b. m. Sprawa czynszowników miejskich wniesiona będzie do rady państwa w drugiej połowie bieżącego roku.

Wkrótce ogłoszony będzie w drodze prawodawczej nowy projekt zarządu Turkestanu. Krajem tym zawiadować będzie ministerstwo wojny, a zarządzać generał-gubernator. Podzielony będzie Turkestan na dwie prowincye: Syr-Daryańską i Fergańską, z których każda podlegać ma osobnemu gubernatorowi wojennemu. Władza administracyjna oddzielona będzie od sądowej; każda z prowincyj posiadać ma sąd z kompetencyą połączonych Izb: cywilnej, kryminalnej, handlowej, oraz zjazdu sędziów pokoju.

Kwestya wydalania książąt z Francyi jest jedyną na porządku dziennym w prasie i w kołach politycznych. *Liberté* utrzymuje stanowczo, iż mimo, że kwestya ta zajmuje radę ministrów i mimo doniesienia o terminie, w którym rada gabinetu powziąć ma stanowczą w tej sprawie decyzyę, że jednak pomimo to wszystko panuje wielka sprzeczność zapatrywań w łonie gabinetu. *Français* pisze, że skazanie na wygnanie hrabiego Paryża byłoby krokiem niepolitycznym, byłoby środkiem sprzecznym z interesami Francyi. Wogóle banicya książąt nie odjęłaby im uroku w oczach Francyi.

Prezes gabinetu p. Freycinet ma się skłaniać do zapatrywania, że jeżeli Izba życzy sobie wydalania książąt, to niech uchwali odnośną ustawę. W kołach deputowanych zaś oświadczają, że gdy ostatnim razem była ta sprawa na porządku dziennym, rząd odroczył ją tylko z tym warunkiem, iż przyjął moralną odpowiedzialność na siebie, Izba mu zaufała i zobowiązała, rząd więc posiadający pełnomocnictwo, powinien zrobić co do niego należy. Idzie jednak o przyczynę zniewalającą do podobnej surowości, przyczyny tymczasem innej, rzeczywistej nie ma, oprócz wzburzenia i drażliwości prasy republikańskiej.

Poseł francuski w Berlinie, baron de Courcel przybywa do Paryża. O przyczynie jego podróży krążą rozmaite pogłoski. *Liberté* mniema, że baron de Courcel przybywa z zapewnieniem, iż usposobienie księcia Bismarka dla Francyi jest jak najprzychylniejsze i że pragnie on utrzymania jak najserdeczniejszych stosunków. Osobista przyjaźń hrabiego Herberta Bismarka z lordem Rosebery, twierdzi dalej *Liberté*, nie wpływa bynajmniej na politykę obu państw sąsiednich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 maja. W dalszym toku ogólnej dyskusyi nad projektem ustawy o zabezpieczeniu robotników przemawiali deputowani: Adamek, Strache, Lüger, Schwab, Wurm, a w końcu p. Minister dr. Pražak.

P. Minister wypowiada zadowolenie z powodu zgodności zapatrywań, jaka objawiła się w ciągu dyskusyi nad tym przedmiotem i oświadcza, że Rząd nie przestanie kroczyć drogą reform socyalnych w kierunku wskazanym Najwyższą Mową Tronową.

Wiedeń, 22 maja. Komisya cłowa Izby deputowanych, po odrzuceniu wniesionych poprawek, przyjęła bez zmiany 22 klasę taryfy (bawełna, przędza i towary bawełniane), oraz klasę 23 (len, konopie, juta, przędza z lnu i konopi, oraz odnośne towary), i odroczyła dyskusyę nad następującą klasą aż do czasu otrzymania potrzebnych wyjaśnień. Na wniosek referenta, do którego przychylił się także komisarz rządowy, przystąpiła następnie komisya do obrad nad numerami taryfowemi 140, 141, 142, w sprawie towarów płóciennych.

Wiedeń, 22 maja. W procesie królodworskim (z powodu znanych zaburzeń) Trybunał kasacyjny przychylił się do zażalenia nieważności i uwolnił tych zasądzonych którzy je wnieśli, albowiem wyrokujący sąd królodworski znajdował się w błędzie prawnym.

Berno, 23 maja. (*Tel. pr.*) W Rostein, pod Prossnitz (w obwodzie ołomunieckim) wybuchł pożar, który obrócił w perzynę 80 domów, plebanię i część kościoła, 5 osób straciło życie, wiele doznało skaleczenia.

Peszt, 22 maja. Izba wyższa Sejmu węgierskiego przyjęła jednogłośnie ustawę o pospolitem ruszeniu. Minister obrony krajowej wyjaśniał pokrótce przedłożenie i podnosił, iż niekierował się tu chwilową potrzebą, której dzięki Bogu niema, lecz chodziło oto aby wydane w drodze prawodawczej zarządzenia z r. 1868 połączone z nieprzezwyciężonemi trudnościami, zastąpić innem odpowiedniejszem i praktyczniejszem.

Berlin, 22 maja. (*Tel. pryw.*) Jeden z tutejszych dzienników donosi, jakoby oficerom armii niemieckiej nie miały być udzielane tego roku dłuższe urlopy letnie.

Cesarzewicz zwiedzając „wystawę jubileuszową", wyraził się z wielkiem pochwałami o oddziale austryackim.

Petersburg, 22 maja. (*Tel. pryw.*) Z rozporządzenia ministra oświaty mają być odtąd świadectwa szkolne w prowincyach nadbałtyckich wystawiane wyłącznie w języku rossyjskim.

Bukareszt, 22 maja. Izba deputowanych po dłuższej i burzliwej dyskusyi uchwaliła taryfę autonomiczną, Cogolniceano powitał z radością uchwałę, która, zdaniem jego, zapewnia Rumunii ekonomiczną niepodległość i odpierał myśl nowych kombinacyj. Mowca powiedział dalej: Rumunia nie powinna na polu ekonomicznem prowadzić wojny zaczepnej, musi jednakże stawić czoło i odeprzeć wszelkie wymierzane przeciw niej ataki. Mowca domagał się w końcu ułatwienia transportów morskich, urządzenia portów i zbudowania mostu na Dunaju.

Minister skarbu odpowiedział, iż rząd zajmie się wprowadzeniem w życie taryfy autonomicznej i bronić będzie spokojnie lecz energicznie praw Rumunii. Izba przyjęła poprawkę, wedle której rząd zostaje upoważnionym do podwyższenia taryfy cłowej o 33 procent i wprowadzenia nowej taryfy w dni dziesięć po jej ogłoszeniu. W końcu uchwaliła Izba wszystkiemi głosami całą ustawę.

Rzym, 22 maja. Wobec licznego auditoryum Cairoli miał wczoraj w teatrze Appolina przyjętą oklaskami mowę, w której oświadczył, że lewica pragnie uporządkowania finansów i zaprowadzenia oszczędności, która jednak nie powinna odnosić się do armii i marynarki. W sprawie polityki zagranicznej powiedział panCairoli pomiędzy innemi, iż nie chce wydawać sądu o obecnych aliansach Włoch, przypomina jednak politykę, jaką on prowadził. Na kongresie berlińskim nie znajdował się nigdy w sprzeczności z zasadami, na których ukonstytuowały się Włochy. Wówczas Włochy oddały Grecyi cenne i ważne usługi w sprawie sprostowania granic. W Afryce posiadamy pozornie potęgę, w rzeczywistości jednakże jesteśmy bezwładni i znajdujemy się tam w tem położeniu, iż nie możemy ani posunąć się naprzód, ani cofnąć.

Paryż, 22 maja. Do *Agencyi Havasa* telegrafują z Aten: Oficyalne depesze donoszą o napadzie wojsk tureckich na pograniczne straże greckie Trikupis miał zamiar już dzisiaj ogłosić dekret o stopniowej demobilizacyi; ostatnie jednak zajścia na granicy, zniewoliły go do odroczenia decyzyi. Trikupis będzie tak postępował, jakoby wcale nie istniało *ultimatum* i blokada i nie przeszle Mocarstwom żadnej zgoła notyfikacyi o pomienionych zajściach. Gdyby Mocarstwa pomimo demobilizacyi utrzymały w mocy blokadę, Trikupis nie uczyni żadnego kroku celem nakłonienia Mocarstw do zmiany postawy; postawa ta jednakże jako całkiem nieusprawiedliwiona nieomieszkałaby wywołać oburzenia ze strony opinii publicznej w Europie.

Ateny, 22 maja. *Ag. Havasa* donosi pod dniem wczorajszym: Wojska tureckie rozpoczęły kroki nieprzyjacielskie pod Nazero. Wojska greckie odebrały napowrót zajęte wczoraj przez Turków pozycye, poczem zajęły liczne pozycye tureckie wzdłuż tej samej linii. Artylerya grecka zburzyła fortyfikacye tureckie pod Analypsis. Turcy koncentrują się w Melonna i Tessalii i przygotowują się do wkroczenia w granice Larissy.

Obiega pogłoska, iż dekret demobilizacyjny został cofnięty i że odwołano rozkaz, wedle którego wojska miały powrócić z nad granicy w głąb kraju.

Obawiają się wybuchu groźnej wojny, gdyby Europa nie przedsięwzięła odpowiednich zarządzeń.

Ateny, 22go maja. Pierwszy batalion pierwszego pułku powrócił z nad granicy do Aten.

Waszyngton, 22go maja Żona posła Stanów Zjednoczonych w Berlinie pani Pendleton wypadła wczoraj z powozu i zabiła się na miejscu.

Londyn, 22go maja. (*Tel. pr.*) W tutejszych kołach rządowych nie zdają się uważać najnowszego rozkazu cara do floty morza Czarnego za groźny objaw i nie przypisują mu znaczenia symptomatu, mogącego zagrozić ogólnemu pokojowi.

Katania. 22 maja. Wczoraj wieczorem poczęła wybuchać lawa na kilku nowych punktach; wybuchy jednak nie są zbyt groźne. Ludność uspokoiła się nieco, niebezpieczeństwo bowiem nie zdaje się być zbyt wielkiem.

Londyn, 22 maja. Rozprawy w Izbie gmin nad irlandzkim bilem administracyjnym zostały odroczone do poniedziałku. Gladstone oświadczył, iż nie może jeszcze powiedzieć jak długo potrwa dyskusya nad tym przedmiotem, spodziewa się jednak, iż już w przyszłym tygodniu będzie mógł udzielić w tej mierze bliższych wyjaśnień.

Paryż, 22 maja. *Journal des Débats* zapewnia, iż w kwestyi wydalenia książąt, rząd jest zdecydowany wziąć inicyatywę, przez wydanie zwykłego dekretu. Na jutrzejszej lub pojutrzejszej radzie ministeryalnej, rząd stanowczą poweźmie decyzyę. *Temps* powiada, iż znaczenie przywiązywane do bankietu w domu hrabiego Paryża, wypływa jedynie z wielomowności pewnych dzienników i wyraża nadzieję, iż rząd zachowa krew zimną a strzedz się będzie, aby komedyi tej nie brać tragicznie.

Berlin, 22 maja. W odpowiedzi na interpelacyę dep. Hasenclevesa w sprawie rozporządzenia ministra Puttkamera normującego postępowanie władz policyjnych w razie zmów robotniczych, oświadczył minister Bötticher, iż rozporządzenie to nie jest naruszeniem prawnych postanowień. Zresztą rząd woli ściągnąć na siebie zarzuty zawarte w interpelacyi, niżeli narazić się na zarzut ze strony spokojnych obywateli, iż z pomocą przysługujących mu środków nieposkramiał agitacyj zagrażających spokojowi i porządkowi publicznemu.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 maja 1886

Hotel George'a

Pp. ks. K. Wiazemski z Moskwy, M. Aywass z Jasienowa, M. Titz z Wiednia, F. Brysiewicz z Turki.

Hotel Francuski

Pp. J. Gizowski z Mokrzan, J. Szaszkiewicz z Wołynia, K. Szaszkiewicz z Wołynia, A. Beck z Krakowa, A. Kohn z Wiednia, A. Mühlau z Opawy.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Wasilewicz z Kijowa, W. Jaruntowski z Załanowa, J. Niewiadomski z Rawy ruskiej, P. Sochanik z Holihrad, M. Zadurowicz z Brzeżan.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 maja 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 25·60 Węg. akcyi kredyt. 289·—, Akcye anglo-austr. 116·—, Akcye banku Union 71·75, Akcye kolei Karola Ludwika 199 50, Akcye kolei północnej 135·25, Akcye kolei południowej 107 50 Akcye kolei Alföld 192.75, Akcye kolei Elżbiety 234·25, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 230.50 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 176·50 Wiedeńskie losy 124·40, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 67 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 124·40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 104·22, Akcye związkowego banku 107·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24,50 Węgierskie losy 119·25, Marka niemiecka —·— Usposobienie ospałe

Wiedeń, 21 maja 1886, godzina 5 minut 20. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 22 maja 1886 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 284 80, Anglo-Austr. 116·— Unionbank 72·— Kolej Karola Ludwika 200·—, Południowa 107 75 Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 95·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 95·—, Napoleondor 10 04·— Rubel papierowy 1·24·50 Usposobienie spokojne

Telegramy zbożowe z dnia 21 maja 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 24.75·— do 25.— złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·— do zł., 8.02 rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień - maj) 152·75 do —, żyto, —.—m. spirytus 37·— rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 46·10, fr. olej rzepakowy —·—, fr. spirytus —·— fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—, spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— nica —·— .

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885.

Odchodzą ze Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 9 z rana do Stryja.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 21 maja 1886.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	197	50	201	—	bez kupona
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	—	233	50	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	50	290	50	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—	
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	80	101	80	
" " " 4 prc. w. a.	94	50	95	50	
" " " 5 prc. okresowe	100	80	101	80	bez kupona bieżącego
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41\frac{1}{2}$ l.	92	50	93	50	
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50	
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	70	103	70	
" " " 5 pr. w. a.	99	35	100	35	
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	45	102	45	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—	bez kupona
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—	
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	25	100	25	
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—	
Pożyczki kr z r. 1883 po $4\frac{1}{2}$ pr. wa.	94	50	96	—	
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—	
" Stanisławowa	26	—	28	—	
6. Monety					
Dukat holenderski	5	85	5	95	
Dukat cesarski	5	87	5	97	
Napoleondor	9	98	10	08	
Półimperyał	10	30	10	40	
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64	
" " papierowy	1	$23\frac{1}{2}$	1	$25\frac{1}{2}$	
100 marek niemieckich	61	80	62	60	
Srebro	—	—	—	—	
Kupony w srebrze	—	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 20 maja 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.20	85.35
luty-sierpień	85.15	85.30
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.35	85.50
kwiecień-październik	85.40	85.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.75	130.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.50	138.90
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.75	140.25
" " 1864 po 100 złr.	172 25	172.50
" " 1864 po 50 złr.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.75	159.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.70	101 90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	116.25	116.45
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.20	105.50
Galicyi	105.20	105.80
Niższej Austryi	108.50	109.50
Siedmiogrodu	105.20	105.80
Węgier	105.20	105.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.—	116.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.80	283.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	536.—	540.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	227.80	228.20
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	877.—	879.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	424.—	426.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.25	243.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2341	2345
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.75	199.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	230.75	231.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	232.70	233.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.25	108.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.50	181.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4\frac{1}{2}$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
" " " premiowe po 3 prc.	100.25	100.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	—.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
" " " " w 36 l. $5\frac{1}{2}$ pr.	99.75	100 —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.—	95.50
" " " " po 5 prc.	101.30	101.70
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.30	101.70
Banku krajow. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los w $51\frac{1}{2}$ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.90	103.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.60	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po $5\frac{1}{2}$ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po $5\frac{1}{2}$ prc.	100.60	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.40	101.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.75	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.70	99.10
" " po 100 zł. w. a.	118.50	119·—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4\frac{1}{2}$ prc.	101.20	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.—	84.40
z r. 1884	92.70	93·—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.80	102·20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176. —	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.25	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	21.70
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.75	48.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.70	14.—
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.80	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	57.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.—	55.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	37.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	[illegible]	[illegible]
" " po 50 zł. w. a.	[illegible]	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	[illegible]	[illegible]
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. u.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.85	127.35
Paryż za 100 fr.	50.22	[illegible]
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.96	5.98
" pełnej wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.04	10.05
Rossyjski imperyał	10.33	10.35
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 21 maja 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	[illegible]	[illegible]
" " " w srebrze	[illegible]	[illegible]
Renta w złocie	[illegible]	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	[illegible]	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]	[illegible]
" " kredytowego	[illegible]	[illegible]
Londyn	[illegible]	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Napoleondor	[illegible]	[illegible]
Dukat cesarski men.	[illegible]	[illegible]
100 marek niemieckich	[illegible]	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1983. (3465 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Salamonowi Józefowi Prostakowi pto 435 zł 50 ct w. a. z pn. przeprowadzoną będzie w dniu 21 czerwca 1886 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw Nr. 16 przymusowa publiczna sprzedaż realności Nr 39 w Brzeżanach, wedle Dom. IV. p. I pag. 79 n. 4 haer. dłużnika Salamona Józefa Prostaka własnej, nawet niżej ceny szacunkowej 1900 zł.

Wadyum wynosi 95 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli do rąk własnych, a tych którzyby po 1 kwietnia 1886 prawo hipoteki na powyższej realności uzyskali lub którymby uchwała niniejsza, lub później w tej sprawie zapaść mająca doręczoną być nie mogła, do rąk p. adw. dra Leona Madeiskiego jako substytuta kuratora i niniejszym edyktem.

Brzeżany, 17 kwietnia 1886.

L. 2497. (3452 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Atanazie Czaban pto 80 zł. w. a. z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 15 lipca 1886 o 10 godzinie rano realność pod lwh. 426 w Żółtańcach położona, ciało tabularne stanowiąca

Cena wywołania 90 zł. w. a.

Wadyum 6 zł. w a

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 22 marca 1886.

L. 2015. (3451 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw Anastazyi Małkusz 2 śl. Schach pto 60 zł. wa. z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 15 lipca 1886 o 10 godzinie rano, realność pod l. domu 153 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 32 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 12 marca 1886.

L. 1592. (3649 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi celem ściągnięcia wierzytelności gal. banku hipotecznego 30918 zł. 67 ct. z 7 prc. odsetkami od 30 listopada 1882 bieżącymi i kosztami w jednym terminie na dzień 7 lipca 1886 o godzinie 10 rano w biurze V publiczną przymusową sprzedaż dóbr Bełełuja w powiecie śniatyńskim położonych, Tytusa i Zygmunta Kościszewskich wedle wyk. hipot. 20 karta B. własnych pod następującemi ułożonemi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się ryczałtowo tylko w jednym terminie a to dnia 7go lipca 1886 o godz. 10 rano biuro V, a przy tym terminie dobra te także i niżej ceny sprzedane zostaną.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 71.375 zł aw.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej tj. 3569 zł

Kuratorem wierzycieli nieznanych z pobytu ustanowiony stał p. adw. dr. Dębicki w Kołomyi.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kołomyja, 4 marca 1886.

L. 9571 (3644 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziem w Krakowie w sumie 700 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 czerwca, 2 sierpnia i 2 września 1886 egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 114 w Gaci lwh. 39 tejże gminy, Jana Zająca własnej lk. 23 lwh. 171 gminy Gać Piotra i Zofii Lenarów vel Zająców własnej po połowie, wreszcie posiadłości lwh. 177 gminy Gać Wincentego Lenara vel Zająca własnej w powiecie Łańcuckim położonej.

Cena wywołania 2070 zł.

Wadyum 207 zł. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Gottlieba z Jarosławia.

Przeworsk, 20 grudnia 1885.

L. 1491. (3560 2—3)

Dnia 22 czerwca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sadzie przymusowa publiczna sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej realności pod nr. 7 w Kaczanówce położonej, w sprawie c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Michałowi i Paraszce Budnikom o zapłatę 11 rat pożyczkowych po 9 zł. i reszty kapitału w kwocie 25 zł. 6 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 25 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, 25 lutego 1886

L. 1490. (3559 2—3)

Dnia 22 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż niżej ceny szacunkowej realności pod lk. 33 w Kaczanówce położonej w sprawie c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Maciejowi Szwed pto 10 rat pożyczkowych po 10 zł. i reszty kapitału w kwocie 33 zł. 44 ct. wa. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 25 zł.

Reszta warunków licytacyjnych wolno w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Skałat, 25 lutego 1886.

L. 517. (3558 2—3)

Dnia 22 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż niżej ceny szacunkowej $^2/_3$ niewydzielonych części realności pod l. k. 65 w Skałacie położonej, wykazem hip. l. 578 gminy Skałat objętej, w sprawie c. k. uprzyw. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Herszowi Goldstein pto 78 zł. 88 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania stanowi 300 zł.

Wadyum 10 zł.

Reszta warunków licytacyjnych wolno w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k sąd powiatowy.

Skałat, 31 stycznia 1886.

L. 516. (3557 2—3)

Dnia 22 czerwca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż nawet niżej ceny szacunkowej realności pod l. k. 116 i 219 w Kołodziejówce położonych wykazami hipot. l. 219, 221 i 328 gminy Kołodziejówka objętych w sprawie c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi Krzywonos i Maryi Dziubak II voto Proch o zapłatę 4 rat pożyczkowych po 37 zł 76 ct. i reszty kapitału w kwocie 506 zł. 57 ct. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1000 zł. wa

Wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat dnia 31 stycznia 1886.

L. 1027. (3495 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Michała Lityńskiego przeciw Janowi i Bazylemu Bilińskim pto 100 zł. z pn. odbędzie się w dniach 30 czerwca, 2 sierpnia i 3 września 1886 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż osiadka i niwy pola ornego „na Bezdrożu" do realności Jana Bilińskiego pod lk. 188/13 w Bilinie należących, jakoteż realności pod lk. 136/8 w Bilinie położonej, Bazylego Bilińskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiących, że cena wywołania pierwszej realności wynosi 200 zł., zaś drugiej 600 zł., a wadyum w kwocie 10 prc ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Łąka, 13 marca 1886.

L. 15029. (3115 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 22 września 1876 l. 15108, któremu moc natychmiastowej egzekucyi przyznano, celem zaspokojenia zalegających od wypożyczonego kapitału rat 142 zł. 93 ct. z 7 prc. zwłoki od 2 października 1882 bieżącemi, 144 zł. 18 ct. z 7 prc. od dnia 9 kwietnia 1883, 144 zł. 65 ct. z 7 prc. od dnia 9 kwietnia 1884, 144 zł. 91 ct. z 7 prc. od 9 października 1884, oraz resztującego kapitału 3738 zł. 52 ct. z odsetkami po 6 prc. od dnia 9 kwietnia 1885 bieżącemi, kosztów egzekucyi uchwałą z dnia 28 marca 1885 l. 14219 w ilości 42 zł. 3 ct. przyznanych, tudzież kosztów obecnego podania w ilości 51 zł. 27 ct. w. a. przyznanych, ponownie uchwałą z dnia 28 marca 1885 l. 14219 dozwoloną, egzekucyjną licytacyę realności pod l. 432 i $434^4/_4$ we Lwowie położonych, wedle dom. 112 p. 1. n. 13 haer. i dom. 49 p. 333 n. 14 haer. do spadku po ś p. Emilii Szydłowskiej należących, wedle dom. 112 pag. 20 i 33 on. i dom. 100 pag. 342 n. 44 on. dłużnej sumie za hipotekę służących, na rzecz kasy oszczędności we Lwowie. Licytacya ta odbędzie się na dwóch terminach, a to dnia 15 lipca 1886 i 12 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu, na których terminach powyższe realności tylko wyżej ceny szacunkowej 15000 zł. wa. lub przynajmniej za takową sprzedane będą.

Wadyum wynosi 1500 zł. wa

Na wypadek gdyby realność ta na po wyższych dwóch terminach sprzedaną nie została, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 12 sierpnia 1886 o godz. 4 popołudniu w biurze nr. 5.

Bliższe warunki licytacyjne, oraz tabularny wyciąg przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamy obie strony, oraz wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby ta uchwała lub późniejsze z jakichkolwiekbądź przyczyn doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 16 lutego 1886 do tabuli weszli, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Dąbrowskiego z zastępstwem adw. dra Bunda oraz niniejszym edyktem.

Lwów, 10 kwietnia 1886.

L. 2031. (3498 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniu 16 czerwca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 12 w Borzęcie położonej, według lwh 12 ks. grt. tejże gminy dłużnika Piotra Cwierza własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 250 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 640 zł.

Wadyum wynosi 64 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 30 kwietnia 1886.

L. 896. (3453 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Löwina przeciw Pesi Kellner o 100 zł. odbędzie się w dniach 27 maja, 17 czerwca i 8 lipca 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 664 zł. z 20 prc. odsetkami od dnia 31 grudnia 1872 na dobrach w Makanie na rzecz Pesi Kellner zahipotekowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2417 zł. 95 ct.

Wadyum wynosi 10 prc. takowej.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie suma ta tylko za cenę szacunkową, przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 26 marca 1886.

L. 491. (3629 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się c. k. uprzyw. galicyjskiemu akcyjnemu bankowi hipotecznemu od Hille la Nüssenbauma reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 1405 zł. 8 ct. a. w. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod lk. 199 w Buczaczu położonej, wedle ks. gł. II. str. 225 lwh. 1. własność Hillela Nüssenbauma stanowiącej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznaczony został jeden tylko termin na dzień 25 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych na którym to terminie realność powyższa sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 5600 zł. aw.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające 280 zł. aw.

Bliższe warunki na licytacyę wyciąg hipoteczny realności na licytacyę wystawionej przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli hipotecznych realności na licytacyę wystawionej, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 10 marca 1885 prawo hipoteki na tej realności nabyli jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytym niezostała doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dra Hubricha w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, 18 kwietnia 1886.

L. 9868. (3636 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Abrahama Lipschütz celem zaspokojenia wierzytelności 400 zł. aw. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 133 w Skolem położonej, wedle dom. 2. pag. 139 n. 5. haer. ksiąg gruntowych, dłużnika Mikołaja Cohty własnej, w trzech terminach dnia 9 czerwca, 9 lipca, 11 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwota 1581 zł. 80 ct. aw.

Zakład 158 zł. 13 ct aw.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, 27 lutego 1886.

L. 12774. (3635 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Dmytra Bachtiaka pod lk. 40 rep. 5 w Szczepanowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 czerwca, 19 lipca i 18 sierpnia 1886 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 700 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 31 grudnia 1885.

L. 8085. (3634 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie tj. 5 rat po 17 zł. 65 ct. tudzież reszty kapitału 279 zł. 68 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 71 w Dobrowodach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Bartka i Piotra Diaków własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 czerwca, 19 lipca i 18 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł. a w.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opis nia przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którym możliwie na sprzedać się mającej realności przysługuje prawo zastawu i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 września 1885.

L. 23384. (3566 2—3)

W celu wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1886, 1887 i 1888 na gościńcach państwowych w nadworniańskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 7 czerwca 1886 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie Nadwórnie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne robót, które mają być wykonane w roku 1886, wynoszą:

1. w sekcyi drogowej Nadworniańskiej 1957 zł 22 ct., 2. w sekcyi drogowej Delatyńskiej 688 zł $23^1/_2$ ct., 3. w sekcyi drogowej Mikuliczynieckiej 2724 zł. 99 ct., 4. w sekcyi drogowej Jabłonieckiej 2364 zł. $75^1/_2$ ct. razem 7735 zł. 20 ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą akcyę drogową osobno, albo też na kilka sekcyi, lub na wszystkie sekcye drogowe razem Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, to wtenczas należy podać zaofiarowanie dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie tylko według pojedyńczych sekcyi drogowych, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, jakoto: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 procent kwoty fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia niety/ko cyframi ale także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7 maja 1886.

L. 2443 (3653 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 27 maja 1886 i 1 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 sierpnia 1886 nawet poniżej takewej, licytacya realności według wyk. 35 gminy kat. Czerlany Błażeja Dżury własnej na rzecz Stefana Tuziaka pto 63 zł. $42^1/_2$ ct. z pn.

Cena wywołania 691 zł. wadyum 69 zł. 10 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze ts.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Błażeja Falkiewicza z Czerlan.

Gródek, 28 marca 1886.

L. 8558. (3600 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 109 zł. 54ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 17 subr. 96 w Naboryniu położonej dłużników Parańki Jaworskiej i małol. Kaśki, Sawki. Mokryny, Andrusia, i Iwasia Kuzyssynów własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredyt. włość. dnia 4 czerwca, 2 lipca i 13 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 7 stycznia 1886.

L. 3609. (3630 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 33.882 zł. 18 ct. i 55.700 zł. aw. z pn odbędzie się na jednym terminie dnia 2 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano w biurze 18 II. piętro licytacya egzekucyjna dóbr Rogóżno z przyległością Rudków, Michała hr. Karnickiego własnych, nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 181.422 zł. w. a.

Wadyum wynosi 9100 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 14 kwietnia 1886.

L. 21836. (3515 2—3)

C. k. kołomyjski sąd powiatowy miej. deleg. sprzeda 8 czerwca i 8 lipca 1886, o godz. 9 rano przynajmniej za cenę wywołania 700 zł. realność Stefana Czajkowskiego pod lk. 128 w Siemakowcach nad Prutem położoną, wykazem hipot. l. 553 objętą, celem zaspokojenia pretensyi to jest 17 rat pożyczkowych po 9 zł. w. a. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Zakład wynosi 70 zł.

Termin do ułożenia warunków, sprzedaż ułatwiających jest dnia 8 lipca 1886 godz. 3 popołudniu.

Resztę warunków przejrzeć można w w tusąd registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adw. Herdliczka z Kołomyi.

Kołomyja, 22 lutego 1886.

L. 2887. (3518 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należnych się gal. zakładowi kredytowemu włościańskiemu 10 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 8 czerwca, 13 lipca i dnia 17 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. Nr 2 wyk ks. gr. gm. Łukowe, Stefana Piroga własnego, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Dnia 21 września 1886, o godz. 11 rano termin do ułatwiających warunków.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 23 kwietnia 1886.

L. 1164. (3562 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Tuchmana w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 24/96 części realności pod Nr. 46 w Tyczynie położonej wykazem hipotecznym l. 469 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej na imię Mojżesza Tuchmana zaintabulowarnych w dniach 2 lipca, 3 sierpnia i 3 września 1886 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 7 września 1886, każdym razem o godź. 10 rano.

Cena wywoławcza 625 zł., wadyum 62 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 19 marca 1886.

L. 1769. (3522 2—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie Herscha Landaua przeciwko Feliksowi Głębockiemu o 612 zł. 15 ct. w a. z przynależytościami, egzekucyjną sprzedaż połowy dóbr Mogilno, kiedyś dłużnika własnej 21 lipca 1886 o 10 rano, wadyum 3000 zł. wal. austr.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz, 20 marca 1886.

L. 2452. (3539 2—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie 1 lipca i 5 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż połowy realności pod Nk. 21/2 w Frysztaku wedle Libr Dom. Tom. II. pag. 225, 226 n. 5 haer. Chany Pessli Teitelbaum i innych własnej na rzecz Chaim,a Alty i Chumy Müllerów pto 360 zł.

Cena wywołania 2800 zł.

Wadyum 280 zł. w. a.

Warunki w registraturze.

Frysztak, 15 kwietnia 1886.

Seidler m. p.

L. 2450. (3621 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw Pawłowi Krutofiks pto 137 zł. 27 ct. przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Śniatyn pod l. 333 ciała tabularnego niestanowiącej, na 150 zł. oszacowanej na dniach 19 lipca, 23 sierpnia i 27 września 1886 w sądzie o godz. 10 przed poł. odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 15 zł.

Zabłotów, 28 marca 1886.

L. 1377. (3620 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. Prokuratoryi skarbu przeciw Ozyaszowi Milch i tow. o przymusową licytacyę realności dłużników w Zabłotowie powiatu Śniatyn pod l. 46 ut. dom. t. I p. 100 u. 14 i 15, ciało tabularne stanowiącej na 5000 zł. oszacowanej w dniach 19 lipca, 23 sierpnia i 27 września 1886 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 500 zł.

Zabłotów, 10 marca 1886.

L. 7757. (3592 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galic. Zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie mianowicie 5 rat po 30 zł. i resztującego kapitału w kwocie 456 zł. 86 ct. zpn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 1 lipca 1886 o godzinie 10 rano odbyć się mającej realność pod l. k. 54 w Borowy położona Jędrzeja Stanisławskiego starszego własną.

Cena wywołania wynosi 1800 zł wa., wadyum 180 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojniez, dnia 30 listopada 1885.

L. 7756. (3593 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziems. w Krakowie mianowicie 5 rat po 18 zł. i resztującego kapitału w kwocie 274 zł. 12 ct. zpn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 1 lipca 1886 o godzinie 10 rano odbyć się mającej realność pod l. k. 25 w Borowy położona Szymona Zawiszy własną.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. wa., wadyum 120 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 30 listopada 1885.

L. 8962. (3561 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Saula Schiffa w kwocie 44 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 41 w Biały położonej, wyk. hip. l. 149 księgi gruntowej gminy katastralnej Biała objętej na imię Jędrzeja Puca zaintabulowanej w dniach 2 lipca, 3 sierpnia i 7 września 1886 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 9go września 1886 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 1255 zł., wadyum 125 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 15 lutego 1886.

L. 1024. (3672 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 maja 1886 i 2 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip 1013 gminy kat. Glinian, Teodora Tuza własnej, na rzecz Ołeksy Dawidowa pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Körbera

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 13 lutego 1886.

L. 1450. (3550 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 11 czerwca i 12 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 197 według wyk. hip. 976 gminy Budzanów Feliksa i Tekli Dworzańskich własnej, na rzecz Altera Finka pto 47 zł. zpn.

Cena wywołania 465 zł., wadyum 46 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Stefana Saka.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 13 sierpnia 1886 godz. 11 przed południem.

C. k. sąd powiatowy

Budzanów, dnia 20 kwietnia 1886.

L. 2795, (3548 2—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w dniu 17 czerwca 1886 o 9tej godzinie rano w swym budynku w biurze nr. II przymusową sprzedaż ciała hipotecznego, wyk. 404 gminy katastralnej Brody objętego.

Na tym terminie ciało to hipoteczne za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 22500 zł., wadyum tylko 5 prc.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla późniejszych i niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw dr. Braun.

Brody, dnia 4 marca 1886.

L. 2872. (3547 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 11 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Zofii Ceranke w ilości 1000 zł. przymusowa sprzedaż połowy realności l. w hip. 294 w Kozach położonej, Katarzyny Behubertowej własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 689 zł., poniżej której powyższa połowa realności na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 69 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adw. tutejszy p. dr Rosner.

Biała, dnia 18 kwietnia 1886.

L. 4326. (3546 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w celu ściągnięcia sumy 583 zł 83 ct. kw. zpn. na rzecz Johana Hakla, odbędzie się pod dniem 11 czerwca, 30 lipca i 20 sierpnia 1886 przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części z połowy realności pod l. kom. 94 w Tarnopolu wedle dom 11 pag. 559 n. 14 haer. Racheli Popper własnej.

Cena szacunkowa wynosi 2014 zł.

Wadyum 201 zł.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych trzech terminach za cenę szacunkową wyznaczono dla ułożenia ułatwiających warunków zebranie interesowanych termin na 20 sierpnia 1886 godzinę 4 po południu.

Dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu wierzycielki tabularnej Freydy Hoch i dla tych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego a to po 29 sierpnia 1885 prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratora w osobie adwok. dr. Leiblingera z zastępstwem adw. dr. Blausteina.

Tarnopol, dnia 31 maraa 1886.

L. 5380. (3541 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje dobrowolną sprzedaż przez publiczny przetarg ruchomości do spadku śp. Kazimierza Zakliki należących mianowicie: koni roboczych, stadniny, bydła rogatego, trzody, narzędzi gospodarczych, która w dniu 16 czerwca 1886 o godzinie 10tej rano w Hawłowicach górnych powiecie Jarosławskim przedsięwziętą będzie.

Przemyśl, 5 maja 1886.

L. 434. (3516 2—3)

C. k. Kołomyjski sąd powiatowy m. del. sprzeda dnia 17 czerwca i 19 lipca 1886 o godz. 9 rano przynajmniej za cenę wywołania 280 zł. wa. 31 sierpnia 1886 o godzinie 9 rano zaś za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu realność pod lk. 195 w Oskrzesincach położoną wedle wyk. hip. 43 Iwana Łesiuka Wasylowego własną, celem zaspokojenia pretensyi Josla Majera Preissa w kwocie 15 zł. zpn.

Wadyum wynosi 28 zł.

Resztę warunków i akt ocenienia można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych p adw. Herdliczka.

Kołomyja, 15 lutego 1886.

L. 13276 (3514 2—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Stanisława Wyrwy w kwocie 360 zł. zpn odbędzie się w gmachu sądowym dnia 22 czerwca 20 lipca i 24 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 3 w Przegorzałach Jana i Maryanny małż. Sałonków własnej

Cena wywołania 1085 zł., wadyum 108 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 24 sierpnia 1886 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwok. dr. Michał Koy z substytucyą adw. dr. Hermana Brummera w Krakowie.

Kraków, 14 kwietnia 1886

L 7980. (3491 2—3)

W dniach 30 czerwca, 28 lipca i 1 września 1886 o godzinie 9 z rana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod nr. 283 w Uluczu Samuela Kalecha własnej, na rzecz Joela Odze pto 80 zł. zpn.

Cena wywołania 310 zł.

Wadyum 31 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bircza, 15 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7505 (3611 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości że Kasa Oszczędności w Tarnowie wniosła dnia 12 maja 1886 l. 7505 przeciwko Franciszce Łopatkiewicz pozew wekslowy o zapłacenie 19 zł. 26 ct. w. a. zpn na skutek czego uchwałą t. sąd. z dnia 13 maja 1886. l. 7505 nakaz powyższej sumy wydanym został ponieważ miejsce pobytu Franciszki Łopatkiewicz Sądowi nie jest wiadomem przeto ustanawiające dla tejże adwokata Dra. Gałeckiego z substytucyą adw Dra. Mikulińskiego kuratorem i doręczając do rąk tegoż nakaz zapłaty wzywa się ją aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony jej posłużyć mogące podała lub innego sobie ustanowiła i takowego Sądowi oznajmiła, w przeciwnym bowiem razie skutk zaniedbania sama sobie przepisać będzie winna.

W Tarnowie dn. 13 maja 1886.

L. 2850 (3571 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawiając dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ignacego i Teofila Pieniążków kuratora w osobie adw. Dra. Rybickiego z substytucyą adw. Dra. Illasiewicza pozew ten wraz załącznikami kuratorowi pozwanych doręcza do wniesienia obrony w dniach 90 i o tem pozwanych przez edykta zawiadamia.

Wzywając Ignacego i Teofila Pieniążków aby o miejscu swego pobytu sądowi tutejszemu wiadomość podali ewentualnie swego zastępcę prawnego wymaganem pełnomocnictwem zaopatrzonego sądowi wskazali w przeciwnym bowiem razie rozprawa z zamianowanym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Rzeszów, 29 kwietnia 1886.

L. 7512 (3612 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że kasa oszczędności w Tarnowie wniosła dnia 12 maja 1886 l. 7512 przeciw Walentemu Łopatce i Franciszce Łopatce pozew wekslowy o zapłacenie 47 zł. 28 ct. na skutek czego uchwałą ts. z dnia 13 maja 1886 l. 7512 nakaz zapłaty powyższej sumy wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu Walentego Łopatki i Franciszki Łopatki sądowi nie jest wiadomem przeto ustanawiając dla tychże adw. dra Holzera z substytucya adwokata dra Basia kuratorem i doręczając temuż wydany nakaz zapłaty, poleca tymże aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony ich służyć mogące podali, lub innego obrońcę ustanowili i takowego sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przepisać będą winni.

W Tarnowie, 13 maja 1886.

L. 11131. (3436 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Mandurowicza celem doręczenia mu jako wierzycielowi hipotecznemu dóbr Nowesiółko pod Kulikowem t. s. uchwały z 21go listopada 1885 l. 50216 odpisanie z dóbr powyższych — parcel grutowych ll. 848 (rola) i 856 (rola) zarządzającej — kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Józefa Smolki i o tem nieobecnego przez edykt niniejszy zawiadamia.

Lwów, dnia 13 marca 1886.

L. 4989. (3426 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa każdego, ktoby miał w ręku zgubioną książeczkę Stanisławowskiej kasy oszczędności Nr. 4252 na imię Salomona Hammera wystawioną, na 50 złs. opiewającą, ażeby takową najdalej do sześciu miesięcy tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej bowiem takowa za amortyzowaną uznaną zostanie i wystawiciel nie będzie obowiązanym dać mu na takową odpowiedź.

Sanisławów, 10 kwietnia 1886.

L. 12127. (3449 2—3)

Powiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Małutę z Wrocanki, że dla niego w sprawie egzekucyjnej jeneralnej aiencyi The Singer Manufacturing Co. G. Neidlinger w Wiedniu pto 53 zł. z pn. ustanowiono kuratorem pana Augusta Lewakowskiego adw. w Krosnie, któremu to kuratorowi uchwałą c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego dla Śródmiasta w Wiedniu z dnia 24 lipca 1885 l. 55531/5 i tusądową uchwałą z dnia 4 sierpnia 1885 l. 7241 dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 53 złr. z pn. w stanie biernym realności w Wrocance wyk. hip. 75 objętej Tomasza Małuty własnej, się doręcza.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krosno, dnia 20 grudnia 1885.

C. 510. 3454 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego ks. Tomasza Orłowskiego, byłego proboszcza łacińskiego w Biłce szlacheckiej, że małżonkowie Adam i Elżbieta Müller wnieśli w tutejszym sądzie przeciw niemu pozew na dniu 25 stycznia 1886 l. 510 o uznananie kwoty 100 złr. za zgasłą wskutek zapłaty i wykreślenie prawa zastawu dla tej kwoty ze stanu biernego realności objętej wykazem hipotecznym liczba 18 księgi gruntowej Podberezce-Unterbergen wskutek czego termin do rozprawy na dzień 7 czerwca 1886 wyznaczony został.

Wzywa się przeto ks. Tomasza Orłowskiego, aby na powyższym terminie osobiście lub przez pełnomocnika stanął, albo ustanowionomu kuratorowi ks. Andrzejowi Prewdzikowskiemu, proboszczowi w Bilce szlacheckiej potrzebną informacyę udzielił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, dnia 3 lutego 1886.

L. 2267. (3155 2—3)

Dnia 9 lipca 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 349 w Tyśmienicy w powiecie Tłumackim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie przeciw masie spadkowej Borucha Fischera pto 7 zł. 87½ ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 20 zł.

Wadyum 1 zł.

Realność sprzedauą będzie za jakąkolwiek cenę.

Resztę warunków licytacyi w tus. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Witosławski w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 17 lutego 1886.

L. 1238. (3314 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego galic. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw Grzegorzowi Kurhaniewiczowi pto 163 zł. w. a. sprzedaną zostanie realność z wykazu hipotecznego 100 w Sarafincach dnia 28 lipca 1886 o 8 rano.

Cena szacunkowa 350 zł. wa.

Zakład 10 prc.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Horodenka, 20 marca 1886.

L. 2030. (3497 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniu 16 czerwca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 102 w Bęczarce położonej, według lwh. 81 ka. grt tejże gminy dłużników Mikołaja i Maryanny Nawierskich własnej, na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 100 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 30 kwietnia 1886.

L. 4437. (3540 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie Adeli z Bartschów Rzewuskiej i Leontyny Bartsch przeciw spadkobiercom ś. p. Salomei Runge celem zaspokojenia sumy wekslowej 1040 zł. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż połowy dóbr Dmytrowice wedle dom. 242 pag. 157 n. 39 haer. pag. 161 n. 40 haer. i pag. 167 n. 43 haer. na imię Anieli 1 śl. Runge, 2 śl. Terleckiej, Kazimiery Runge, Stefana i Romualda Rungów intabulowanej w powiecie Jarosławskim położonych, w trzech terminach dnia 5 lipca, dnia 5 sierpnia i dnia 2 września 1886 zawsze o godzinie 10 rano w biurze sądowym nr. 21.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 41.340 zł. 10 ct.

Wadyum wynosi 4135 zł.

Na wyznaczonych 3 terminach połowa dóbr rzeczonych sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej.

Do warunków ułatwiajacych wyznacza się ewentualnie termin na dzień 2 września 1886 godz. 4 popołudniu.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli Józefy Rozborskiej, Hadolfa, Aleksandra Dzierzanowskiego, Teofili Karnickiej, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, jak też tych, którzyby po dniu 18 października 1885 hipoteką na powyższych dobrach uzyskali, albo którymby uchwała licytacyjna i póżniejsze tej licytacyi dotyczące z jakiejbądź przyczyny nie były doręczone, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Fryderyka Smutnego z zastępstwem adwokata dra Leonarda Tarnawskiego.

Przemyśl, 7 kwietnia 1886.

L. 4721. (3573 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Janowi Jakóbowi dwojga imion Dujowi, Michałowi Tomczykowi, Janowi Kurganowi i Józefowi Nowakowi o 12.5000 zł. w. a. z pn., oznajmia, że przy terminach dnia 15 lipca 1886, dnia 19 sierpnia 18⁸6 i dnia 16 września 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Tomaszowce scheda II. i III., Dąbrowa scheda II. i III. i dóbr Perepałki dłużników własnych, pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży są dobra Tomaszowce, Dąbrowa i Perepałki w powiecie Wojniłowskim, w Galicyi położone, ze wszystkiemi przynależytościami i prawami, jednak ryczałtem, bez wszelkiej ewikcyi, tak jak je dotychczasowy właściciel posiadał i posiadać miał prawo;

2. cenę wywołania stanowi suma 113.510 zł a. w. a mianowicie dóbr Tomaszowce suma 62.510 zł. aw, dóbr Dąbrowa 21.700 zł. aw. a dóbr Perepałki suma 29.300 zł. aw. jako wartość tych dóbr przyjęta przez galicyjski Zakład kredytowy ziemski przy udzieleniu pożyczki.

W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławcej, a w trzecim terminie nie poniżej sumy wystarczającej na pokrycie wszystkich wierzycieli hipotecznych i pretensyi uprzewilejowanych mających z ustawy pierwszeństwo przed zahipotekowanemi pretensyami.

3. Wadyum wynosi 11.350 zł. wa.

4. Gdyby dobra rzeczone na powyższych terminach sprzedane nie zostały, wyznacza się do ułożenia warunków ulżywających termin na dzień 16 września 1886 o godzinie 4 popołudniu, na który wszyscy wierzyciele hipoteczni w myśl i pod rygorem §. 148 ust. sąd. wezwani zostają.

O tem zawiadamia się egzekucyę popierający zakład z miejsca pobytu wiadomych dłużników i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomego dłużnika Michała Tomczyka przez kuratora, którego się równocześnie ustanawia w osobie tutejszego adwokata dra Buczyńskiego z substytucyą tutejszego adwokata dra Wurzla, a wszystkich niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 15 listopada i 17 grudnia 1885 do hipoteki weszli i tych którymby uchwała z dnia dzisiejszego rozpisująca licytacyę w mowie będących dóbr z jakiegokolwiek powodu wcale nie lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła, przez kuratora którego ustanawia się zarazem w osobie p. adwokata dra Szydłowskiego z substytucyą p. adwokata dra Eminowicza.

Stanisławów, 17 kwietnia 1886.

L. 1766. (3642 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Marcina i Zofii Płachtów w sumie 50 złr. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 25 czerwca, 4 sierpnia i 6go września 1886 egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 38 w Niżatycach, w powiecie Łańcuckim położonej, lwh. 98 gminy Niżatyce objętej, Michała Siupika własnej.

Cena wywołania jest suma 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 28go marca 1886 jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale nie albo za póżno doręczon została, ustanowiono adw. dra Gotlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy
Przeworsk, 28 marca 1886.

L. 2092. (3443 2—3)

I. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publiczn j wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przyznanej w sumie 2793 zł. 12 ct. wa z należytościami dodatkowemi uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 12 lipca 1879 l. 31985 dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Dobrzechówka w powiecie Jasielskim położonych, do dłużników Jana i Honaraty Dworzańskich należących.

II. Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 25 czerwca i w dniu 6 sierpnia 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 7124 zł., poniżej której sprzedaż w terminach powyższych nie nastąpi.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 713 zł

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 6 sierpnia 1886 godzinę 4 popołudniu, na który wierzyciel hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. główny urząd podatkowy w Jaśle, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 9 lipca 1885 do hipoteki dóbr Dobrzechówka weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dra Psarskiego ustanowiony zostaje.

Tarnów, 15 kwietnia 1886.

L. 5139. (3614 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 zł. w. a. z pn. na rzecz Piotra Szermera odbędzie się dnia 14 lipca 1886 w biurze nr. 6 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Antoniego i Aleksandry Jabutków w Tarnopolu pod lsp. 775 i 1268 położonych a to każdej z tych realności osobno.

Cena wywołania nawet poniżej której realności na powyższym terminie sprzedane będą wynosi względem realności pod l. sp. 1268 2201 zł. 39 ct. a względem realności pod l. 775 4073 zł. 30 ct. aw.

Wadyum co do reelności pod l. 1268 wynosi 50 zł., co do realności pod l. 775 zaś 100 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 6 grudnia 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła. ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Leiblingera a zastępcą tegoż adw. dr. Delinowskiego

Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1886.

L. 9245. (3599 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 4 rat po 9 zł. 44ct. i resztę kapitału dłużnego w sumie 137 zł. 44 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 23 w Kutach położonej dłużniczki Maryny Tracz vel Macharskiej własnej w tutejszym w c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. dnia 11 czerwca, 9 lipca i 20 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności tudzież wykaz hipoteczny przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Chodorów, 7 lutego 1886.

L. 9503 (3602 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pięciu rat po 9 zł. 75 ct. i resztę kapitału w kwocie 56 zł 99 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 11 subr. 95 w Naboryniu położonej dłużników Semena Lewickiego i małoł. Mikołaja i Zofii Lewickich własnej w tutejszym c. k sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. dnia 11 czerwca, 9 lipca i 20 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 930 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chodorów, 10 lutego 1886.

L 175. (3563 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Temenbauma w kwocie 17 zł. 49 ct. z pn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 48 księgi głównej gminy katastralnej Lecka objętej na imie Jana Grysa zaintabulowanej w dniach 2, lipca, 3 sierpnia i 3 września 18⁸6, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 7 września 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 187 zł. 50 ct.

Wadynm 18 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn. 24 marca 1886.

L. 4221. (3656 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 17 czerwca 1886, 16 lipca 18⁸6, 2 sierpnia 1886 o 10 rano w tut. c. k. sądzie licytacya połowy realności dłużników Stefana i Jeryny Chominec własnej w Tyśmienicy pod Nk. 258/164 subr. 158 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 600 zł. ocenionej

Cenę wywołania stanowi suma 600 złr. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Witosławski, c. k. notaryusz w Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawniczego opisania tej realności, przeglądnąć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 10 kwietnia 1886.

L. 1749. (3652 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Branda prawonabywcy Sebastyana Łachuta przeciw nieobjętej masie spadkowej Karoliny 1° Kołodziej, 2° Symura pto 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 18 czerwca 1886, 16 lipca 1886, dnia 23 sierpnia i 17 września 1886, każdym razem o godz. 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwb. 26 w Łęce szczucińskiej położonej, dłużnej masy spadkowej nieobjętej po Karolinie 1° Kołodziej, 2° Symura własnej.

Cena wywołania wynosi 260 zł. 87½ ct. w. a.

Wadyum 26 zł. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Emil Psarski w Tarnowie.

C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, 3 marca 1886.

L. 1154. (3492 1—3)

W dniach 30 czerwca, 28 lipca i 1go września 1886 o godzinie 10 z rana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod N. k. 60/50 w Rozpuciu, Mikołaja Rusina własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 12 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bircza, 25 lutego 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 1438 (3461 3-3)

Konkurs.

Magistrat kałuski stosownie do myśli uchwały tutejszej Rady gminnej z dnia 22 grudnia 1885 ogłasza niniejszem konkurs na weterynarza dla nadzoru targów, jakoteż do wykonywania oględzin bydła i mięsa w Kałuszu za wynagrodzeniem ustanowionem przez Radę gminną pod dniem 13 Października 1885.

Dyplomowani weterynarze chcący się ubiegać o te stanowisko winni wnieść podania swoje należycie udokumentowane do Magistratu tutejszego najdalej do 6 czerwca 1886.

Kałusz, dnia 8 maja 1886.

Likwidatorowie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Tarnopolu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką obecnie w likwidacyi przez likwidatorów Ozyasza Wachsa, Dawida Misesa i Leona Waschitza zwołują niniejszem walne zgromadzenie na dzień 27 maja b. r. w Tarnopolu celem:

1. przyjęcia rachunków za rok 1885 i I. Semester 1886.

2. powzięcia uchwały względem rozdziału straty.

3. powzięcia uchwały względem wykreślenia firmy Towarzystwa z rejestru handlowego c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu.

4. powzięcia uchwały komu oddane być mają księgi i dokumenty Towarzystwa tudzież i gotowe pieniądze w przechowaniu. 3733

5. udzielenie absolutoryum likwidatorom.

Towarzystwo zaliczkowe i Kredytowe w Tarnopolu
stow. zarejestr. z ograniczoną poręką
obecnie w likwidacyi Osias Wachs, Dawid Mieses,
Leon Waschitz, likwidatorowie.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

---

poleca:

Lejki szklanne

z uszkami i bez uszek

1 sztuka po 15 cnt. 20 cnt. 25 cnt. 30 cnt. do 1 zlr.

cena wedle wielkości.

GŁÓWNY SKŁAD ksiąg handlowych i regestrów gospodarczych układu W. Byliokiego oraz wszelkie druki w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące poleca

(3345 3—3) SEYFARTH i DYDYŃSKI

we Lwowie, przy placu Maryackim. Katalog na żądanie franco.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZECIW

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania, – nie zawiéra w sobie żadnej cząstki drażniącej. – bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

2190

(3458 3—?)



Na liberyę

dreliszki i materye

meter od 30 ct. i wyżej we wszystkich kolorach

oraz rękawiczki liberyjne poleca

handel F. Knauera i Syna

pod „Złotym Kluczem" Lwów, plac Kapitulny

MORSZYN,

zdrojowisko solankowo-borowinowe

i

zakład wodoleczniczy

otwarty od 15 maja położenie znakomite, roślinność bujna, powietrze pełne ozonu, klimat łagodny, dokoła lasy szpilkowe, które łączą się z parkiem zakładowym. Mieszkania suche bardzo wygodnie urządzone łazienki ogrzewane; sala jadalna obszerna i sala do zabaw, kręgielnia, gymnastyka i t. p. kuchnia dla gości kąpialowych najwyborniejsza.

Srodki lecznicze: kąpiele solankowe i borowinowe, Hydroterapia, poczta, stacya kolejowa o 300 kroków od zakładu.

Bliższych szczegółów udziela i prospekta na żądanie posyła

Dr. A. Medwej, lekarz kierujący. 3527 3-?

Krzysztof Krzysztofowicz

Lwów, ulica Hetmańska l. 6.

poleca:

Pyszną starą Marsalę	but. zł.	2.50
Portwein prawdziwy	„ „	2.50
Johannisberger musujący	„ „	5.50
Assmanhäuser czerwony	„ „	5.50
Cognac Pinet Castilon & Co		2.40
„ Renault & Co		2.60
„ Barnet & fils		2.80
„ Renault & Co z 1868 r.		3 60

Cenniki na żądanie franco

Opakowanie nie wlicza się.

5456 4—10

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 zlr., za zaliczką wraz z opak. 1 zlr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (2318 8—?)

Ważne

dla gospodarzy i budowniczych

Najlepszym środkiem konserwującym materyał budulcowy, drewniane sprzęty domowe i narzędzia gospodarcze jest **OLEJ NAFTOWY,** — posiada on bowiem tę dobrą własność, że łatwo wsiąka w drzewo, skórę i t. p., a głęboko napełniwszy pory tłustością, szczególnie je zamyka, przezco materyał od szkodliwych, zmiennych działań powietrza i wilgoci zasłania, zatem nie dopuszczając prędkiego trupieszenia, pękania, paczenia się, chroni od zepsucia. Olej naftowy jest tak samo dobrym do zapuszczania wszelkiego drewnianego materyału, jak pokost lniany, nad którym jednakże posiada tę wyższość, że jest bez porównania tańszym. Z najlepszym skutkiem można go używać tam, gdzie drzewo na ustawiczne działania powietrza i wilgoć jest wystawione, a więc najłatwiej zepsuciu podlega. Agy olej naftowy rafinowany naturalnej barwy, żadnego drewnianego materyału nie zmienia, przeto zamiast drogiego pokostu, do pierwszego zagruntowania pod farbę olejną, dla swej taniości ze znaczną korzyścią najlepiej użytym być może.

1 kilo **rafinowanego oleju naftowego** który koloru drzewa nie zmienia — kosztuje 14 ct.

Przy odbiorze większej ilości opuszczam **znaczny rabat.**

Zamówienia wysełam za przekazem do wszystkich stacyj koleji żelaznych.

Piotr Miączyński

we Lwowie.

ul. Sykstuska l. 47. 3117 2—4

Jan Ihnatowicz

poleca

najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,

odszczególnione 6ma medalam zasługi i 2ma dyplomami uznania,

miano wicie:

Perfumy: jaśminowe, fiołkowa, różana, rezedowa, konwaliowa, Ylang-Ylang, Opopenax, Jockey Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs, i t. p. Flakoniki po 25, 40, 75 ct., 1 zlr. 1.50 i t. d.

Perfumy królowej Marysienki. Flakon 2 zlr.

Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 zlr. 50 ct.

Woda warszawska, odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 zlr. 80 ct.

Woda lewandowa podwójna i **woda lewandowo-ambrowa,** są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct., zlr. 1.20.

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25, 40, 50, 80, 1 zlr., 1.50.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. W Krakowie Sukiennice l. 20. W Czerniowcach Rynek l. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

(7156 10—?)

Chcąc wystąpić przeciw wszystkim anonsom, polegającym na oszukaństwie, połączyły się z sobą **międzynarodowe towarzystwo eksportowe i towarzystwo towarowe „Victorya",** by wszystkie **towary gumowe, firanki, kobierce, kapy jedwabne i wełniane, obrusy stołowe i dery na konie,** dostarczać przez swego generalnego zastępcę pana **Bernfeld,** także wielce szanownym odbiorcom prywatnym, po stałych cenach fabrycznych, za poprzedniem uiszczeniem należytości, lub za pobraniem pocztowem.



Wiktorya dywaniki przed łóżka, wzory z zwierzętami lub w kwiaty 2 zł. 80 ct., **Wiktorya obrusy na stoły** z frędzlami, najnowszych deseni po 2 zł. 20 ct. i 3 zł. 40 ct. **Wiktorya kapy na łóżka** 3 zł. 20 i 4 zł. 50 ct. **Garnitur gobelinowy:** dwie kapy i jeden obrus 7 zł. 75 ct. **Wiktorya garnitur,** toż samo 2 kapy i jeden obrus 7 zł. 50 ct. i 10 zł. **Wiktorya firanki,** składające się z 2 bardzo długich części z bordurami, draperyi, 2 z frendzlami. Na całe okno 3 zł. 50 i 4 zł. 50 ct. **Prawdziwe oryentalne szenilowe nakrycia na stoły** 5 zł. i 7 zł. **Szenilowe portyery ze Smyrny,** najnowsze na firanki, sztuka 9 zł., **deseń tunijski** 4 zł. Prawdziwe **firanki z Mekki** 6 zł. 50 ct. i 8 zł. 50 ct. **Koce do łóżek** dla służby 2 zł. 50 ct i 3 zł. **Kołdry flanelowe** 5 zł. i 6 zł. **Kaszemirowe** kołdry we wszystkich kolorach, obszyte najlepszym szyfonem, sztuka 4 zł 60 ct. **Kołdry zdrowia** według systemu prof. **Jägera** 13 zł. **Medyolańskie jedwabne kołdry zdrowia** dla osób cierpiących, z jedwabiu „Bourett" 3 zł. 25 ct., najcięższego gatunku „Double" 6 zł. 30 ct **Stebnowane kołdry „Wiktorya"** z atłasu jedwabnego, we wszystkich kolorach, 118 centim. szerokie, 190 cent. długie 8 zł. 50 ct. Przy zamówieniach firanek, nakryć stołowych i kołder, prosimy o podanie koloru.

Konkurencya przeciw oszukaństwu w wyrobach derek na konie.

Fabryka derek Wicktorya ofiaruje robiąc na przekór konkurencyi polegającej na oszukaństwie — olbrzymio wielkie szerokie nadzwyczaj grube i niedozniszczenia **dery na konie „Wiktorya"** z 6 kolorowymi lampasami modnymi po **zlr. 40 cnt.** od sztuki Takie same 190 centm. długie a 130 cntm. szerokie 1 60, najcięższego gatunku „Double" 1.90. Dery te używane są także jako koce do łużek.



P. T. właścicielom koni polecamy też nasz **specyalny gatunek koców fiakierskich „Wiktotya"** barwy jasno żółtej, z osmioma kolorowemi bordurami sztuka po 2 zlr. 60 cnt. a najcięższego gatunku po 3 zlr. 50 cnt.

Specyalności w prawdziwych angielskich kocach podróżnych z imitacyą skóry tygrysiej, dających się użyć także do powozów i sań. Cena od sztuki 8 zlr. 50 cnt. i 9 zlr. 50 cnt. Prawdziwe angielsk. **pledy podróżne dla panów** 350 cent. długie, 150 centymetr. szerokie od sztuki 4 zlr. 75 cnt. 5 50, w najlepszym gatunku 7 zlr. 50 cnt.

Największy wybór **kobierców** tudzież **kap na łużka, obrusów na stoły i der na konie.** Cenniki na żądanie gratis i franco.

Zwracam uwagę moich wielce szanownych P. T. odbiorców, że ja jedynie posiadam zastępstwo nowo wynalezionych amerykańskich **płaszczów kauczukowych deszczowych dla pań i panów.** Takowe można użyć z jednej strony jako zarzutki i płaszcze chroniące przed kurzem a z drugiej strony przed deszczem. Płaszcze te dadzą się tak ciasno i cienko zwinąć, że je wygodnie włożyć można do kieszeni. Tak w podróży jak i w mieście niema piękniejszej i praktyczniejszej zarzutki. Cena od sztuki tylko 7 zlr. 50 ct. Przy zamówieniach płaszczów prosimy o podaniu długości mierząc takową od kałnierza na dół

Zamówienia prosimy wystosować pod adresem „General Agentur der Eksport und Viktoria Waarene Companie **G. L. Bernfeld, Wien I. Salzgries 3.**

Agencye filialne: w Paryżu, Londynie, Berlinie, Nowym-Vorku, Petersburgu i Konstantynopolu, (584 11—2)

Premiowane na wystawie przyr. lek. w Krakowie r. 1892

WSTRZYKIWANIE

z

MATICO

aptekarza

Henryka Blumenfelda

we Lwowie.

Wstrzykiwanie to, sporządzane z [illegible] Matico [Piper angustifolium] znachodzącego się w południowej Ameryce, posiada nietylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkarazowem użyciu zastarzałe nawet [illegible] przewodu moczowego usuwa.

Cena 50 ct.

KAPSUŁKI Z MATICO

wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda

WE LWOWIE.

najlepszy środek przeciw rzerzączce [illegible], upływowi nasienia męskiego, niedyzmowi kanału moczowego i upławom kobiecym.

Kapsułki te są z części [illegible] Matico Santale Kopaiwi Kubeby [illegible] właśnie zło one, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkowych a skutek jest [illegible] pewny i szybki.

Szczególnie zalecają się kapsułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.

UŻYCIE: dziennie 6 do 18 sztuk.

Cena 80 ct.

Główny skład w aptece Henryka Blumenfelda we Lwowie.

[1771 51—6]

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE.

Chorążczyzna l. 12.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 12, poleca dobrą i wydatną kawę, **sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej**

Kosztuje we Lwowie: **1 kilo zł. 1.50 i zł. 1.60.**

Na prowincyi: **4½ kilo zł. 7.70 i zł. 8.20. franco.**

[illegible] świeży transport [illegible]

2530 **Dra. Jasińskiego** popularne rozprawy o leczeniu **KASZLU, DYFTERYI I OSPY** są wraz z „Przewodnikiem do zdrojowisk" do nabycia w księgarni p. Łuka[illegible]szewicza.